

KĘCZANIN

PISMO
ZIEMI
KĘCKIEJ

NR 2 (184) LUTY 2007

CENA 2 ZŁOTE

NR INDEKSU 363928 ISSN 1425-6975



Dyżury aptek

**Jubileuszowe pantofelki
Kapitan z Kęt
Interesujące „KANTKI”**

Co w karnawale? Bale!

FOTOREPORTAŻ: MAREK KULPA



Ostatni tydzień karnawału upłynął w Szkole Podstawowej nr 2 w Kętach pod hasłem: „Bale, bale w karnawale”. Oczywiście były to bale przebierańców. Rano hol szkolny zapelniał się królowkami i wróżkami, wśród których dziarsko przechadzali się rycerze, przemyciły zajączki i nietoperze. Był i Harry Potter, groźne czarownice i dobrotliwe czarodziejki. Uczniowie klas I-III pod opieką pań wychowawczyń zgromadzili się na sali gimnastycznej i bawili się w rytmie doskonałej i urozmaiconej muzyki. Tańce przeplatane były konkursami na najpiękniejszy kostium i najpiękniejszy taniec. Zabawę zorganizował Samorząd Szkolny kl. I-III. Nagrody i poczęstunek ufundowała Rada Rodziców, a napoje firma „Ryłko”. Były też przepyszne domowe pączki, upieczone przez jedną z mam – p. Kubińską. Role wodzirejów pełnili uczniowie Gimnazjum nr 2 zachęcając dzieci, a nawet nauczycieli do wspaniałej zabawy. Wszyscy bawili się doskonale, aż żał było wracać do domu. Szkoda, że kolejny bal dopiero za rok. **K. Kadłubicka-Żydek**



CZYTAJ W KĘCZANINIE

Jubileuszowe pantofelki – str. 4

Prezenty od przedsiębiorców
– str. 5

Wieści ratuszowe – str. 6-10

Chroni kulturę – str. 10

Rusza remont mostu! – str. 11

Kapitan z Kęt – str. 14

Dyżury aptek – str. 15

**Żegnamy wielkiego przyjaciela
Kęt, śp. Zofię Dworzańską**
– str. 18

**Odszedł od nas reporter
wszechczasów** – str. 18

Intersujące „KANTKI” – str. 21

**„Pamiętniki bezrobotnych”
inspiracją do rozmów
o bezrobociu** – str. 22

Nurkować każdy może – str. 24

Sala w Bielanych – w sam raz
– str. 25

Wszystkim, którzy przyjęli strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach z kalendarzem na rok 2007 i tym samym wsparli Ochotniczą Straż Pożarną serdeczne podziękowania

składa Zarząd OSP w Kętach

Jednocześnie informujemy, że jesteśmy organizacją pożytku publicznego i zachęcamy do przekazania 1 proc. podatku na rzecz naszej organizacji, dbającej o bezpieczeństwo mieszkańców Kęt.

Numer konta: 79 8120 0003 2001 0000 0127 0001.

FELIETON NA RYBKĘ

Czarna wołga

Ciekawe, czy widzieliście ten dowcip rysunkowy, na którym chłopiec pyta mamę, czy został ściągnięty z sieci, na co ona odpowiada przecząco i wyjaśnia, że po prostu urodził się? Żart nie brzmi tak dobrze, jak po angielsku, gdzie chłopiec używa słowa „download” – słowa klucza dla wszystkich, którzy mieli do czynienia z komputerami. Ściąganie programów to rzecz tak powszechna, że nic dziwnego, iż ktoś taki jak autor rysunku musiał wpaść na pomysł porównania aktu przychodzenia na świat z klikaniem myszą. Wcześniej czy później analogia taka musiała się nasunąć.

Za pomocą elektronicznych urządzeń możemy wykonywać coraz więcej czynności. Możemy oglądać cały świat, kupować towary, słuchać muzyki, płacić, a nawet flirtować. Jesteśmy w stanie już nawet dotykać przedmiotów za pomocą wirtualnych rękawic podłączonych do komputera. Ale czy możemy wahać?

Udowodnili to pewni biznesmeni z firmy ISmell. Do komputera przytocowali specjalne urządzenie, podobne do drukarki, tyle że zakończone miedzianą tubą w kształcie inhalatora. Tam trzeba włożyć nos. Teraz tylko musimy kliknąć na żądany przedmiot, na przykład na pomarańczę i czujemy jej zapach. Może zapach podszyty jest trochę alkoholem, ale w sumie to jest to. Coś w rodzaju atrapy zapachu informuje nas o tym zmysłowym wymiarze kupowanego przedmiotu. Specjalistom jeszcze się myli zapach banana z czekoladą, ale wszystko jest na dobrej drodze. Pracują nad tym nie byle jacy specjaliści. Wyobraźcie sobie, że już niedługo poszczególne strony będą wdzierać się w nasze nozdrza i docierać do najgłębszych korzeni zmysłów.

Zanim się jednak wedrą, wcześniej zapukają do naszych drzwi czujni policjanci, którzy sprawdzą, czy wszystko w porządku z licencjami naszych komputerach oprogramowań. Tak przynajmniej głosi wieść, rozchodząca się po Kętach

lotem błyskawicy. Błdy strach padł na użytkowników pecetów. Rzekome kontrole podobno są bezlitosne, a niewzruszeni inkwizytorzy komputerowi rozprawiają się z każdym przypadkiem odstęstwa od prawa. Rekwirują, zamykają, oskarżają, piętnują i zamykają – głosi gminna wieść. Wieść, czyli plotka. Jak się bowiem okazuje, o strasznych policjantach nie wiedzą nic ani prokuratorzy, ani sami funkcjonariusze policji. Ktoś ich widział, ktoś padł ofiarą, ale żeby jakieś konkretne szczegóły usłyszeć, to nie.

Mechanizm plotki jest wszechwładny i precyzyjny jak szwajcarski zegarek. Używany z premedytacją staje się bronią niezwykle skuteczną. Docenili to ostatnio spece od marketingu, którzy zamiast wydawać bajońskie sumy na reklamy w telewizorze postanowili wynająć zaufanych plotkarzy, którzy za odpowiednie wynagrodzenia chwalać pewne produkty, o innych zaś wyrażają się negatywnie.

Jaki to ma związek z kęcką rzeczywistością? Skala jest mniejsza, ale zasada działania plotki taka sama. Wymierne rezultaty też można policzyć. Wystarczy zsumować zyski ze sprzedaży oficjalnych oprogramowań w ciągu ostatnich tygodni. W komputerowym biznesie wyraźnie drgnęło.

Strach przed wyimaginowanymi kontrolami jest jak w peerelowskiej przeszłości dławiący ucisk gardła na wieść, że na zakręcie pojawiła się czarna wołga. Ci z czarnej wołgi porywali i w zależności od regionu kraju: albo pobierali krew, albo wycinali narządy. Ludzie znikali, gubili się, a innym przestawało się chcieć wychodzić na ulice.

Tylko, kto wtedy na tej plotce zarabiał? Producenci topornego radzieckiego samochodu, milicjanci, którzy nie mieli kogo pilnować na opustoszałych ulicach, czy też pokątni cinkciarze, którzy woleli handlować obcą walutą bez niezbędnych świadków?

KRAPP

KĘCZANIN PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

KĘCZANIN – PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Wydawca: Dom Kultury w Kętach;

p.o. redaktora naczelnego: Katarzyna Nicieja; adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 033 844 86 70; dyżury redakcji: pierwszy, drugi i czwarty poniedziałek miesiąca w godz. 10-11 i 16-17 w Domu Kultury (pawilon) w Kętach; tel. 033 844 86 84, e-mail: dk@dk-kety.com.pl

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w Domu Kultury w pok. 105 codziennie w godz. 8-15. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Redakcja nie utożsamia się z treścią publikowanych artykułów ani nie bierze na siebie odpowiedzialności za jakość przekazywanych do druku materiałów fotograficznych.

Nakład: 1200 egz.

Skład: Katarzyna Nicieja

Druk:

DTL

Porąbka, ul. Chmielna 5,
tel. 033 810 60 38,
e-mail: dtl@cnm.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: Grzegorz Zaręba i Kinga Turska, I miejsce w kat. pow. 15 lat B LA i I miejsce pow. 15 lat A standard. FOT.: PORTAL KASZTELANIA



Jubileuszowe pantofelki

XX Jubileuszowy Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Złote Pantofelki” pod patronatem Burmistrza Gminy Kęty już za nami. W sobotę, 10 lutego przez halę Ośrodka Sportu i Rekreacji przewinęła się rekordowa liczba widzów, którzy przyszli okłaskiwać blisko 200 tancerzy, reprezentujących 40 klubów Polski południowej. Gośćmi organizatorów – Domu Kultury w Kętach oraz Klubu Tańca Towarzyskiego „Ragtime” – były pary m.in. z Krakowa, Gliwic, Bytomia, Bielska, Katowic, Tarnowa, Jastrzębia, Częstochowy, Opola, czy Myślenic. Wśród atrakcji turnieju znalazły się pokazy mistrzów Polski i finalistów pucharu świata w rock and rollu akrobatycznym – Weroniki Chechelskiej i Macieja Koska oraz Kingi Kapik i Piotra Jedynaka.

ZDJĘCIA: PORTAL KASZTELANIA (również na okadce)

Turniej „Złote pantofelki” to największa impreza taneczna organizowana przez Dom Kultury w Kętach i KTT Ragtime. W tym roku – ze względu na jubileusz – organizatorzy pragnęli nadać mu charakter tanecznego święta, nie tylko turnieju sportowego – stąd pokazy mistrzów oraz najmłodszych członków KTT Ragtime. Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Złote Pantofelki” organizowany jest w Kętach nieprzerwanie od 1988 r. W ciągu 20 lat jego publiczność i uczestnicy okłaskiwali wielu utytułowanych tancerzy, m.in.: wicemistrzów Polski w tańcach latynoamerykańskich Joannę Siekierską i Sławomira Miszczaka, czy formację Twist z Ostrowca Świętokrzyskiego, mistrzów Polski w formacjach standardowych.

W Kętach taneczne szlify zdobywają niezmiennie setki tancerzy. W sportowej rywalizacji biorą udział pary dziecięce i młodzieżowe, a ich zmagania przebiegają zazwyczaj w trzech blokach, w różnych kategoriach wiekowych i klasach. Tak było i tym razem. Dzieci i młodzież rywalizowała w 10 kategoriach (poniżej miejsca zajęte przez młodzież KTT RAGTIME).

(kan)

Kategoria wiekowa: 10-11, klasa: E, styl: kombinacja 6T (6 tańców)
4. Patryk Kudzielko, Katarzyna Janeczko;

Kategoria wiekowa: 10-11, klasa: D, styl: kombinacja 6T

5. Kamil Zuziak, Agnieszka Puczka;

Kategoria wiekowa: 12-13 lat, klasa: E, styl: kombinacja 8T (8 tańców)

4. Maciej Brózda, Agnieszka Pluta

5. Jakub Sowa, Rokszana Kasolik

12. Arkadiusz Orlicki, Patrycja Sordyl;

Kategoria wiekowa: 12-13, klasa: D, styl: kombinacja 8T

6-7. Filip Chowaniec, Dominika Siwek;

Kategoria wiekowa: 12-13, klasa: C, styl: standard

2. Grzeszczyk Adrian, Osierda Kinga;

Kategoria wiekowa: 12-13, klasa: C, styl: latin

2. Grzeszczyk Adrian, Osierda Kinga;

Kategoria wiekowa: 14-15, klasa: D, styl: kombinacja 8T

8. Mateusz Rak, Patrycja Piwowarczyk

9. Michał Gieleciak, Małgorzata Zemczak

11. Piotr Gwóźdź, Weronika Żaczek;

Kategoria wiekowa: 14-15, klasa: B, styl: standard

2. Matuszczak Dominik, Bogacz Sabina;
Kategoria wiekowa: 14-15, klasa: B, styl: latin

2. Matuszczak Dominik, Bogacz Sabina;

Kategoria wiekowa: pow. 15, klasa: C, styl: standard

3. Cholewa Waldemar, Rokowska Daria;

Kategoria wiekowa: pow. 15, klasa: C, styl: latin

5. Przemysław Błasiak, Anna Błasiak

8. Waldemar Cholewa, Daria Rokowska;

Kategoria wiekowa: pow. 15, klasa: B, styl: latin

11. Przemysław Banasik, Katarzyna Pawińska;

Kategoria wiekowa: pow. 15, klasa: B, styl: standard

9. Przemysław Banasik, Katarzyna Pawińska

14. Przemysław Błasiak, Anna Błasiak;

Kategoria wiekowa: pow. 15, klasa: A, styl: standard

1. Zaręba Grzegorz, Turska Kinga

5. Janusz Dwornik, Magdalena Drabek;

Kategoria wiekowa: pow. 15, klasa: A, styl: latin

4. Piotr Paczuski, Karolina Wojewodziec.

Turniej dofinansowany przez Urząd Gminy Kęty. Gościny udzielił Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Organizatorzy dziękują sponsorom:

ALUMETAL S.A, GRUPA KĘTY S.A., BANK BPH oddział w Kętach, PSB Skład Budowlany „Gabrys-Sikora” w Kętach, Makarony Czarnieckie, Firma BaMar, Hotel „Restauracja RELAX, MASPEX sp. z o.o – Wadowice, Zakład Fotograficzny FOTO CENTRUM, Firma TOCZEK, HDJ ASEKURACJA – Tow. Ubezpieczeniowe S.A filia Kęty, FOTO STUDIO KOLOR, Piekarnia w Kobiernicach, Piekarnia w Czańcu, Bank Spółdzielczy w Kętach, Spółdzielnia Rolniczo- Handlowa „SKIBA”, Sklep AGD-RO-BOT w Kętach, Paluszki Beskidzkie AKSAM – Osiek, Sklep z art. szkolnymi – GRAFION w Kętach, Chemia i kosmetyki ZPHU ADiR – Kęty, Cukiernia EKLER w Bielsku-Białej, Sklep Mięsny P. Dwornik Kęty – Nad Sołą, PPHU KORBUD, Kebab BLA-BLA w Kętach, Kwaciarnia PRAGA – Kęty, F.H M&D – Kęty, Salon Firan i Zasłon w Kętach, Sklep Sportowy P. Adam Bogusz, BAKA sp. z o.o. Supermarket OPTI, Kawiarenka na pływalni w Kętach, Firma Usługowo-Handlowa w Kętach P. Beata Rams, Sklep Komputerowy CYBER-COMP w Kętach, PORTAL INTERNETOWY Kasztelania.pl, F.H. IZABELA – Andrychów.

Od pracodawców dla szkół

Patrycja Gniłka z Zespołu Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Podlesiu odebrała rower od Regionalnego Związku Pracodawców „Podbeskidzie” w Kętach. Był to jeden z kilku darów, jakie pracodawcy przekazali kęckim szkołom i placówkom oświatowym.



– 27 stycznia zorganizowaliśmy piątą już edycję balu – wyjaśnia Zygmunt Jelonek, prezes. – Dochód z aukcji, która się tam odbyła jak zawsze postanowiliśmy przekazać szkołom.

Dlatego rower powędrował do zdolnej uczennicy, DVD do przedszkola w Podlesiu, słodczyce do świetlicy środowiskowej, a pieniądze do szkół: Sp nr 1 i 2.

– Chcemy w ten sposób zmobilizować inne środowiska do podobnych inicjatyw. My wychodzimy z założenia, że jako pracodawcy żyjemy i zarabiamy właśnie w tej gminie, dlatego chcemy coś dla niej zrobić – wyjaśnia prezes. (kan)

Bez porażki

Zespół siatkarzy TS „Hejnał” rozgrywki trzeciej ligi małopolskiej zakończył 11 lutego. W ostatniej kolejce wygrał z Sokołem Tarnów 3:0, w efekcie tegoroczny sezon zamknął bez porażki.

– Jedynie w czterech meczach straciliśmy po jednym punkcie (wygrane po 3:2) – wyjaśnia Henryk Kubica, trener drużyny „Hejnału” Kęty. – Następnym etapem rozgrywek to turniej półfinałowy o awans do drugiej ligi, który zostanie rozegrany w dniach od 2 do 4 marca. Gospodarzem tego turnieju będzie zespół rezerw pierwszoligowej Resovii Rzeszów. W ramach przygotowań planujemy oprócz treningów rozegrać kilka meczów sparingowych. (kan)

Szachy dla najmłodszych

W ramach Artystycznej Zimy w Mieście rozegrano Zimowy Turniej Szachowy. Rywalizowali uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych.

Wśród młodszych szachistów triumfowali Adrian Dec (1994 r.), Maciej Cisiński (1997 r.) i Andżelika Kliś (1996 r.). W grupie gimnazjalistów zwyciężył Michał Matusiak (1992 r.) przed Adrianem Zawadzkim (1992 r.) i Kamilem Niemczykiem (1993 r.).

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, słodczyce oraz drobne nagrody rzeczowe. (kan)

REKLAMA

**Biuro
Projektów
i Budownictwa**

**Paweł Luranc
501 312 142**

Kronika policyjna

17 lutego o godz. 5.55, w Kętach przy ul. Żwirki i Wigury, policjanci zatrzymali 63-letniego Franciszka K., który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym. W wydychanym powietrzu miał 1,21 promila alkoholu. W tym samym dniu o godz. 19.10 przy ul. Krakowskiej, doszło do zatrzymania 63-letniego Stanisława K., mieszkańca Wadowic, który kierował fiatem seicento w stanie nietrzeźwym (1,95 promila).

10 lutego o godz. 1 w nocy, w Kętach na os. Nad Sołą nieznanego sprawcę wykorzystującego nieuwagę mieszkanki Kęt dokonał kradzieży telefonu komórkowego.

9 lutego o godz. 5, w Kętach przy ul. Ludowiki nieznanego sprawcę dokonał włamania do samochodu marki Fiat Punto, a następnie z jego wnętrza skradł radioodtwarzacz samochodowy marki Pioneer.

9 lutego o godz. 19.10, w Kętach maszynista kierujący składem pociągu relacji „Bielsko-Wadowice” zauważył osobę leżącą na torowisku. Po zatrzymaniu składu pociągu ujawnił zwłoki kobiety, którą okazała się być 32-letnia mieszkanka Kęt. Sprawę prowadzi KP Kęty.

7 lutego o godz. 20.45, w Bielanych przy ul. Głównej policjanci zatrzymali Piotra U., 44-letniego mieszkańca Bielania, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym (1,89 promila). Rowerzysta chcąc aby policjanci odstąpili od czynności, zaproponował „łapówkę” i wręczył im banknot 100 zł, na co otrzymał odpowiedź, że w ten sposób dopuścił się drugiego przestępstwa tj. wręczenia korzyści majątkowej funkcjonariuszowi publicznemu.

7 lutego o godz. 19.40, w Kętach przy ul. Legionów policjanci zatrzymali 34-letniego Władysława G., mieszkańca Kobiernic, który kierował samochodem marki Fiat Punto w stanie nietrzeźwym (2,03 prom.).

6 lutego o godz. 12, w Kętach przy ul. Słonecznej nieznanego sprawcę dokonał włamania do budynku na terenie ogródków działkowych, skąd skradł podkaszarkę, silnik i wiertarkę.

6 lutego o godz. 19, w Malcu nieznanego sprawcę wykorzystującego nieuwagę mieszkanki Malca, skradł jej dwa rowery wartości 900 zł.

5 lutego o godz. 13.15, w Bielanych przy ul. Głównej mieszkanka Bielania zawiadomiła policję, że barmanka podała piwo nietrzeźwemu mężczyźnie, czym popełniła przestępstwo z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

5 lutego o godz. 14.55, w Nowej Wsi przy ul. św. Floriana policjanci zatrzymali Tadeusza I., 53-letniego mieszkańca Nowej Wsi, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym (1,09 prom.).

4 lutego o godz. 15, w Kętach na os. Wyszyńskiego nieznanego sprawcę dokonał kradzieży samochodu osobowego marki Seicento.

2 lutego o godz. 14.15, w Kętach przy ul. 700-lecia funkcjonariusze policji zatrzymali 56-letniego mieszkańca Kęt, który dopuścił się naruszenia nietykalności cielesnej pracownika socjalnego GOPS wykonującego czynności służbowe.

2 lutego o godz. 20.40, w Kętach przy ul. Jana Kantego policjanci zatrzymali 32-letniego Rafała P., mieszkańca Malca, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym (0,54 prom.).

oprac. (kan)

V Sesja Rady Miejskiej w Kętach

V sesja Rady Miejskiej w Kętach odbyła się 26 stycznia 2007 r. o godzinie 13 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty.

Najważniejszym punktem sesji było podjęcie uchwały w sprawie:

udzielenia powiatowi wadowickiemu pomocy finansowej,

uchwalone środki finansowe w wysokości 9 tys. zł, przeznaczone zostaną na częściowe pokrycie kosztów funkcjonowania filii Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kaczynie, która działa w Kętach;

określenia rodzajów świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli oraz warunków i sposobu ich przyznawania,

wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości,

Rada Miejska wyraziła zgodę na nabycie przez gminę Kęty nieruchomości położonej w Kętach przy ul. Czajki 10. Jest to 24-arowa działka zabudowana wielorodzinnym budynkiem mieszkalnym. Nabycie budynku umożliwi gminie Kęty dokonanie przekwaterowań, w wyniku których nastąpi wyłączenie z zasobu mieszkaniowego gminy budynków o złym stanie technicznym oraz pozyskanie lokali socjalnych;

Ponadto podczas obrad V Sesji Rady Miejskiej radni przyjęli plan pracy Rady Miejskiej w Kętach na rok 2007 oraz plany pracy stałych Komisji Rady na rok bieżący.

Interpelacje i zapytania radnych

Radna Wiesława Drabek-Polek

Interpelowała w sprawie poprawienia bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulic Żwirki i Wigury oraz Sobieskiego. Radna zaproponowała ustawienie w tym miejscu znaku ograniczającego prędkość pojazdów do 40 km/h, co pozwoli zwiększyć bezpieczeństwo wyjazdu z ulicy podporządkowanej. Radna poprosiła o pilną realizację swojej interpelacji.

Burmistrz Roman Olejarz poinformował, że propozycja poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ul. Żwirki i Wigury oraz ul. Sobieskiego złożona przez radną zostanie przesłana do Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu.

Radny Janusz Kruczala

Poruszył sprawę szynobusu. Spytał o wiarygodność informacji, wedle której ma on kursować na trasie Wadowice-Zakopane i jednocześnie zauważył brak wiadomości dotyczących kursowania tego pojazdu na trasie Wadowice-Bielsko-Biała. W związku z tym zwrócił się on z prośbą do przewodniczącego Rady Miejskiej o udzielenie informacji na temat postępów prac związanych z uruchomieniem kursów szynobusu przez Kęty.

62. rocznica wyzwolenia Kęt

28 stycznia miała miejsce 62. rocznica wyzwolenia Kęt. Pamięć osób, które brały udział w oswoobodzeniu miasta, uczczono jednak wcześniej – 26 stycznia.



W tym dniu wiązanki kwiatów na płycie grobu nieznanego żołnierza na kętym Rynku złożył burmistrz gminy Kęty Roman Olejarz wraz z wiceburmistrz Anną Gacek-Bilczewską oraz delegacja Rady Miejskiej z przewodniczącym rady Józefem Skudlarskim. Hołd poległym oddali również kombatanci z koła w Kętach. W skromnej uroczystości poprzedzającej sesję Rady Miasta wzięła udział część radnych i przybyłych na nią gości.

Wiązanki kwiatów i chwila zadumy były wyrazem pamięci i szacunku oddanego wszystkim ofiarom wydarzeń sprzed 62 lat.

Znak: ZPG-II.2-7145/33/06/07

Kęty, dnia 8.02.2007 r.

BURMISTRZ GMINY KĘTY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity – Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 26.02.2007 r. do 19.03.2007 r. zostaną wywieszony wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym:

lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Batalionów Chłopskich 1/8 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,
lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Wyszyńskiego 2/7 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,
lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Sikorskiego 2/88 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,
lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Sikorskiego 3/60 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,
lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Królickiego 7/6 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,
lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Wyszyńskiego 5/16 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,
1 x a/a

**STRONY NR 6-10 REDAGUJE
ZESPÓŁ URZĘDU GMINY W KĘTACH**

Zmiany organizacyjne w UG

Od 1 lutego bieżącego roku, zarządzeniem burmistrza, wprowadzone zostały zmiany organizacyjne w strukturze Urzędu Gminy Kęty.

Najistotniejsza zmiana dotyczy wydzielenia pionu drugiego zastępcy burmistrza. Zakres jego obowiązków obejmuje zagadnienia oświaty, kultury, kultury fizycznej, sportu oraz świadczeń rodzinnych i pomocy społecznej. Z dniem 5 lutego 2007 r. na stanowisko drugiego zastępcy burmistrz Roman Olejarsz powołał Błażeja Banasia.

Błażej Banaś jest mieszkańcem Kęt, dzielnicy Podlesie. Posiada wykształcenie wyższe. Na jego doświadczenie zawodowe składa się: 6-letni staż w przemyśle, 25-letni okres zatrudnienia w szkołach, w tym 11-letni na stanowisku kierowniczym. Błażej Banaś posiada stopień nauczyciela dyplomowanego.

Ponadto w Wydziale Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury pracownikowi tej komórki organizacyjnej – Piotrowi Własińskiemu powierzono zostało stanowisko kierownika Referatu Rozwoju Infrastruktury. Jednym z dodatkowych zagadnień, którymi zajmował będzie się referat, jest realizacja projekcji finansowych zamierzeń inwestycyjnych z wykorzystaniem środków pomocowych, zwłaszcza z programów unijnych. Piotr Własiński od kilku lat był pracownikiem wyznaczonym przez burmistrza – po uzyskaniu stosownego certyfikatu – na koordynatora funduszy strukturalnych w ramach Małopolskiej Sieci Koordynatorów.

Finansowanie oświaty w 2007r.

Wydatki na oświatę stanowią największą pozycję budżetu gminy Kęty na rok 2007 i wynoszą 21 770 689 zł, co stanowi 37,3 proc. wydatków ogółem.

Część tych kosztów przeznaczona jest na utrzymanie przedszkoli. Jest to bowiem zadanie własne gminy, które w całości finansowane jest z dochodów wtórnych.

Wydatki na prowadzenie szkół podstawowych i gimnazjów (bez inwestycji) wynoszą w roku bieżącym 17 281 087 zł. Są zatem wyższe o 2 092 746 zł od przyznanej gminie subwencji oświatowej. Niestety, co roku samorząd notuje rosnącą różnicę pomiędzy kosztami ponoszonymi na oświatę a przyznaną subwencją.

Gmina Kęty, tak jak większość gmin w kraju, stara się o dobre finansowanie swojej oświaty. Jest to wyraz samorządowej dojrzałości i odpowiedzialności, dzięki której można zapomnieć o braku pieniędzy na przysłowiową kredę i ścierkę do tablicy. Pozostaje jednak pytanie, czy administracja rządowa kieruje się takimi samymi zasadami?

Planowane inwestycje w oświacie

W bieżącym roku budżetowym w gminie Kęty przewidziano szereg inwestycji w zakresie infrastruktury placówek oświatowych.

Największe prace zaplanowano w Szkole Podstawowej nr 1 w Kętach. Obejmą one kompleksowy remont dachu budynku i jego elewacji oraz odwodnienie obiektu. Prace te muszą jednak zostać poprzedzone robotami wewnątrz budynku. Konieczne jest również wcześniejsze wybudowanie kompletnych ciągów wentylacyjnych, których teraz brak. Na ten zakres planowanych prac w roku bieżącym przewidziano kwotę 200 tys. zł. Ze względu na swój charakter roboty będą mogły być przeprowadzone dopiero podczas wakacji. Kolejne etapy prac będą planowane na 2008 r.

W bieżącym roku zaplanowano ponadto remont budynku przedszkola w Malcu. Obejmuje on remont dachu (konstrukcja dachowa, pokrycie).

Po uzyskaniu wszelkich niezbędnych uzgodnień oraz otrzymaniu pozwolenia na budowę, w roku bieżącym zostanie rozpoczęta budowa sali gimnastycznej w Bielanych. W założeniach projektowych boisko sali ma wymiar 12x24 m. Znaczącą część kubatury sali stanowią pomieszczenia zaplecza. Dla sali przewidziano również galerijkę.

W sferze zamierzeń projektowych pozostaje modernizacja sali gimnastycznej w Bulowicach. Nie ma już – po wyjaśnieniach z Ministerstwem Budownictwa – przeszkód formalnych i prawnych dla prac projektowych tego zadania, w programie którego przewidziano budowę obiektu z wykorzystaniem dotychczasowej sali gimnastycznej. Gmina Kęty planuje także przygotowanie projektu dotyczącego kompleksowego docieplenia Przedszkola nr 7 w Kętach. W projekcie tej termomodernizacji założono również wymianę okien. Powstały projekt będzie wykorzystany do planu prac na rok 2008.

Niezależnie od wymienionych powyżej zamierzeń modernizacyjnych, w szkołach i przedszkolach prowadzone będą w 2007 r. bieżące remonty oraz niezbędne doposażenie placówek.

V sesja Rady Miejskiej w Kętach

Odpowiadając na pytanie radnego burmistrz Roman Olejarsz zakomunikował, że gmina Kęty cały czas prowadzi działania, mające na celu „sprowadzenie” szynobusu do Kęt. Dotychczasowe starania nie dały pożądanego efektu, ale samorząd nie ustaje w kolejnych próbach przekonania do swoich racji czynników decyzyjnych. Ostateczne rozstrzygnięcie należy jednak do Urzędu Marszałkowskiego.

Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudlarski dodał, że w najbliższym czasie razem z burmistrzem planuje wyjazd do Krakowa, gdzie będą prowadzić rozmowy dotyczące m.in. tego problemu.

Radny Stanisław Tadeusz Drzyżdżyk

Nawiązał do interpelacji z 26 października 2006 r., która dotyczyła obniżenia zarobków dziewięciu nauczycieli gminnych przedszkoli. Obniżka związana była z brakiem podniesienia przez nich kwalifikacji zawodowych. Radny powrócił do tego problemu w związku z pojawieniem się nowych okoliczności prawnych.

Radny poruszył także problem zmiany organizacji ruchu na drodze krajowej nr 52, na wysokości os. Kościuszki i poprosił o interwencję w tej sprawie.

Ponadto radny zasygnalizował sprawę dróg powiatowych w Kętach, które zostały wytypowane do wspólnej realizacji ze Starostwem Oświęcimskim. Radny poruszył ten temat w związku z informacją, jaką uzyskał podczas obrad Komisji Gospodarczej (19 stycznia br.). Wedle tej informacji Urząd Gminy Kęty nie wystąpił wówczas z żadnymi propozycjami drogowymi, ze względu na brak uchwalonego budżetu w powiecie. Jednak – według radnego Drzyżdżyka powołującego się na wiadomości ze Starostwa Powiatowego – 12 grudnia 2006 r. gmina Kęty zaproponowała do remontu następujące drogi: Witkowiec-Osiek, Podkokocie Witkowiec, Nowa Wieś-Malec-Osiek, przebudowa mostu na cieku Młynówka w Kętach, budowa chodnika w Radkowicach. W związku z zaistniałą sytuacją radny zapytał, dlaczego nie uzyskał takiej odpowiedzi podczas styczniowych obrad Komisji Gospodarczej i dlaczego wymieniona lista dróg nie obejmuje ciągów komunikacyjnych w mieście Kęty.

Radny Drzyżdżyk zapytał także o losy tablicy poświęconej ks. Józefowi Poniatowskiemu, która wisiała na budynku Rynek 13 w Kętach. Na koniec swoich interpelacji poruszył problem zjazdu z ul. Kościuszki do zakładu „Metpol” i powstałej tam dziury uniemożliwiającej swobodne przejście na drugą stronę chodnika.

Odpowiadając na pierwszą interpelację radnego burmistrz Roman Olejarsz oznajmił, że sprawa zasad wynagradzania nauczycieli przedszkolnych jest w trakcie negocjacji ze związkami zawodowymi.

V sesja Rady Miejskiej w Kętach - cd.

Odnośząc się do zmiany organizacji ruchu na drodze krajowej nr 52, burmistrz poinformował radnego, że Urząd Gminy Kęty podejmował już w tej sprawie interwencje u administratora drogi, czyli w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Krakowie. Jednocześnie zapewnił on, że przedstawiona interpelacja zostanie również przekazana do GDDKiA z potwierdzeniem uciążliwości, które powstały wraz z wprowadzeniem nowego rozwiązania drogowego. Jednocześnie burmistrz złożył propozycję i zasugerował powstanie innego, bezpiecznego ciągu komunikacyjnego umożliwiającego wyjazd z osiedla na drogę gminną.

Odpowiadając na interpelację dotyczącą wspólnego ze Starostwem Oświęcimskim remontu dróg, burmistrz stwierdził, że na dzień 26 stycznia nie ma wspólnych uzgodnień dotyczących tego tematu. Natomiast przedstawione przez radnego dane dotyczą korespondencji pomiędzy Starostwem Oświęcimskim i gminą Kęty, w której ze strony miejskiego samorządu przedstawiono sugestie dotyczące wspólnych działań. Brak w nich dróg miejskich związanych jest natomiast z faktem, iż gmina Kęty administrując nimi wspólnie z powiatem, ma przekazywane środki finansowe, które pozwalają dokonywać na drogach w mieście znaczących nakładów.

Burmistrz zakomunikował radnym, że tablica pamiątkowa z budynku Rynek 13 jest zabezpieczona i znajduje się w Urzędzie Gminy po tym, jak została uszkodzona i zdjęta przez nieznaną osobę. Po wykonaniu renowacji – o ile jej zniszczenia to umożliwią – zostanie ona ponownie zamontowana w tym samym miejscu.

Wiceburmistrz Anna Gacek-Bilczewska zgodziła się z radnym, że zjazdy z dróg powinny być utrzymywane przez właścicieli posesji, którzy z nich korzystają. Takie też jest stanowisko GDDKiA w sprawie zjazdu przy firmie „Metpol” na ul. Kościuszki w Kętach. Urząd Gminy skierował do właściciela tej posesji stosowne pismo dotyczące tego problemu. Brak reakcji ze strony firmy wiąże się prawdopodobnie z remontem drogi krajowej nr 52. Zjazd, o którym wspominał radny, znajduje się bowiem na odcinku, który zostanie wyremontowany dopiero na wiosnę. Urząd Gminy skieruje jednak ponownie pismo do firmy „Metpol”, dotyczące rozwiązania problemu zjazdu.

Radny Rafał Ficoń

Poruszył problem bezpieczeństwa pieszych na ul. Fabrycznej w Kętach. Radny Ficoń zaproponował ustawienie w tym miejscu znaku ograniczającego prędkość do 40 km/h i znaku kontrola radarowa oraz przeprowadzenia kontroli prędkości pojazdów przenośnym radarem.

Drogi – budżetowy priorytet

Drogi wciąż pozostają jednym z priorytetów podczas prac związanych z planowaniem rozwoju gminy Kęty. Potwierdza to fakt, iż na wydatki majątkowe w gminie Kęty – na różne rodzaje dróg – na rok 2007 zaplanowane zostało aż 43 proc. nakładów inwestycyjnych ogółem, czyli 4190 tys. zł. Ponadto na poprawę stanu ciągów komunikacyjnych planowane jest także wydanie części kwoty z tzw. bieżącego utrzymania dróg (1 591 tys. zł).

Wśród wielu zadań drogowych na szczególną uwagę zasługuje obwodnica południowo-zachodnia Kęt. Efektem tego przedsięwzięcia będzie poszerzenie wewnątrzmiastowego układu komunikacyjnego. Wykonana i uzgodniona w 2006 r. koncepcja zadania ułatwia bieżące prowadzenie spraw formalno-prawnych, zaplanowanych na rok bieżący. Z kolei znacząca kwota do dyspozycji (1 mln zł) pozwala na duże zaawansowanie rozpoczętych działań. Efektem powstania obwodnicy południowo-zachodniej będzie płynne i bezpieczne połączenie międzysiedlowe z drogą nr 52 oraz wygodny dojazd z dzielnicy „Nowe Miasto” do „krajówki”. Realne uzyskanie ostatecznego efektu przewidywane jest na rok 2010.

Natomiast najważniejszym zadaniem – którego zakończenie zaplanowano na rok bieżący – jest remont mostu na rzece Sole wraz z przebudową odcinka ul. Partyzantów (do torów kolejowych). Ta dawno oczekiwana inwestycja jest już na etapie przetargowym.

W bieżącym roku należy także oczekiwać zakończenia następujących zadań drogowych.

W KĘTACH

- modernizacja ul. Wszystkich Świętych (odcinek od ul. Królickiego do mostu na Młynówce wraz z przebudową tego mostu),
- przebudowa ul. Konopnickiej,
- modernizacja odcinka ul. Jana Kantego (od alei Jana Pawła II w kierunku południowym - ok. 180 m),
- kontynuacja prac przy chodniku na os. Kamieniec,
- remont drogi do bloku nr 4 na os. Batalionów Chłopskich,
- remont chodnika przy bloku nr 1 na os. Kardynała Wyszyńskiego,

W SOŁECTWACH

- parking przy ul. Różanej w Bulowicach,
- dalszy ciąg remontu ul. Brata Alberta w Bulowicach,
- kontynuacja prac przy chodniku wzdłuż drogi wojewódzkiej w Łękach,

MODERNIZACJE DRÓG

- nr 1859 w Malcu, odcinek długość ok. 3000 mb, w kierunku granicy z Osiekiem,
- nr 1859 w Nowej Wsi, odcinek długości ok. 200 mb, kontynuacja prac na ul. Kolbego,
- nr 1860 w Witkowicach, odcinek o długości ok. 400 mb,
- chodnik przy drodze powiatowej K 1860 w Witkowicach,
- odwodnienie dróg gminnych: „Łęg” i „Górki” w Malcu.

Ponadto jak co roku prowadzone będą prace w celu poprawy stanu dróg rolniczych i wewnętrznych w sołectwach.

Prowadzone są prace projektowe:

- przebudowy ul. Krakowskiej od ronda do Rynku. W bieżącym roku powinno zostać uzyskane pozwolenie na budowę, które umożliwi modernizację ulicy w 2008 r.
- budowy ulic: Batorego i Staszica w Nowej Wsi. Ulice te zostały zniszczone w trakcie prac kanalizacyjnych. Samorząd zakłada w bieżącym roku rozpoczęcie prac na co najmniej jednej z tych ulic, pod warunkiem wczesnego uzyskania pozwolenia na budowę.

KOMUNIKAT

Z dniem 31 grudnia 2007 r. ostatecznie tracą ważność wszystkie dowody osobiste wydane przed 2001 rokiem – tzw. książeczkowe.

Na terenie gminy Kęty pozostaje do wymiany około 8000 dowodów osobistych. Wprowadzanie danych wnioskodawcy do komputera i wydrukowanie zamówienia na dowód osobisty trwa około 15 minut – dlatego aby uniknąć długiego oczekiwania w kolejce uprzejmie prosimy o niezwłocznie z wymianą dowodu osobistego. Bliższych informacji dotyczących wymiany udzielają pracownicy Urzędu Gminy Kęty – tel. (033) 844 76 00 w. 111 lub 181. Informacje znajdują się również na stronie internetowej UG Kęty.

Dostojny jubilat



Na początku bieżącego roku Józef Naglik z Kęt obchodził swoje 102 urodziny.

Tym samym Pan Józef stał się najstarszym mieszkańcem gminy Kęty. Pan Naglik pomimo przebytej choroby jest w dobrej kondycji i cieszy się każdym nowym dniem. Dostojny jubilat jest mieszkańcem dzielnicy Podlesie.

Z okazji urodzin z wizytą u Pana Józefa gościł burmistrz Roman Olejarz. Złożył on dostojnemu jubilatowi serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia i wielu dalszych lat życia.

Kalendarz imprez sportowo-rekreacyjnych na 2007 rok

5 stycznia Gminna Rada Sportu przyjęła uchwałę, w której pozytywnie opiniuje projekt Kalendarza imprez sportowo-rekreacyjnych na 2007 rok.

Wśród wydarzeń ujętych w kalendarzu znalazły się zawody cykliczne takiej jak: IV Międzynarodowy Bieg o Puchar Burmistrza Gminy Kęty i Młodzieżowe Mistrzostwa Kęt w Podnoszeniu Ciężarów o memoriał Franciszka Miki. Oprócz nich nie zabraknie jednak nowych zmagania, takich jak: Otwarty Turniej Kobiet w Piłce Siatkowej, który zostanie rozegrany w Witkowicach, czy też Turniej Sylwestrowy Halowej Piłki Nożnej „Sylwester 2007”, który odbędzie się w obiektach Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kętach. Szczegółowy kalendarz imprez na www.kety.pl.

Zebrania wiejskie

W styczniu i lutym odbyły się dwa zebrania wiejskiej w Bielanych i Łękach. Ich tematem była kanalizacja obu sołectw.

Na spotkaniach, w których uczestniczył burmistrz gminy Kęty Roman Olejarz, omówiono zakres tegorocznych prac oraz problemy związane z pracami kanalizacyjnymi dotyczącymi obu wiosek. Kompetentnych odpowiedzi na licznie zadawane, szczegółowe pytania udzielali także obecni na zebraniach: Marek Wójcicki, jeden z projektantów sieci kanalizacyjnej oraz Adam Hałatek, kierownik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury UG Kęty, a także wiceburmistrz Anna Gacek-Bilczewska – obecna na zebraniu w Łękach.

UWAGA PRODUCENCI ROLNI!

Informujemy, że od 2007 r. dla producentów rolnych będzie dostępna kolejna forma wsparcia w postaci dopłat do zużytego siewu lub sadzenia materiału siewnego. Dopłaty będą udzielane przez Agencję Rynku Rolnego w ramach pomocy de minimis w rolnictwie.

Wzory wniosków i szczegółowe informacje będą dostępne w Urzędzie Gminy Kęty w Referacie Środowiska i Rolnictwa lub na stronie www.arr.gov.pl

V sesja Rady Miejskiej w Kętach - cd.

Jednocześnie radny zwrócił uwagę na uszkodzenia (wyrwana kostka) na rondzie im. Reimschuessela oraz zły stan techniczny przejazdu kolejowego na ul. Kościuszki.

Odpowiadając na interpelację radnego dotyczącą bezpieczeństwa na ul. Fabrycznej, **wiceburmistrz Anna Gacek-Bilczewska** zobowiązała się do wystąpienia przez Urząd Gminy do Zarządu Dróg Wojewódzkich z prośbą o przeanalizowanie propozycji zmiany organizacji ruchu w tym miejscu.

Odnosząc się do kwestii uszkodzeń ronda przy ul. Krakowskiej wiceburmistrz poinformowała radnego, że jego naprawa odbędzie się w ramach trwającego remontu drogi krajowej nr 52, wykonywanego przez GDDKiA w Krakowie.

Z kolei przejazd kolejowy na ul. Kościuszki jest własnością kolei i do jej zadań należy jego modernizacja. Kolejarze nie dopasowali się do wcześniejszych ustaleń dotyczących remontu, pomimo dokumentów, w których PKP zadeklarowała naprawę przejazdu razem z remontem ul. Kościuszki. Dlatego Urząd Gminy Kęty i GDDKiA w Krakowie będzie interweniować w tej sprawie w PKP.

Radny Jerzy Bogunia

Złożył pisemną interpelację dotyczącą pracy sygnalizacji świetlnej, która reguluje ruch na skrzyżowaniu ul. Kościuszki i ul. Sienkiewicza.

Radny złożył również pisemną interpelację dotyczącą utrzymania dróg w czasie akcji odśnieżania gminy Kęty.

Wiceburmistrz Anna Gacek-Bilczewska poinformowała radnego, że sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Kościuszki jest już ustawiona docelowo. Według oceny Urzędu Gminy od kilku dni ruch samochodowy odbywa się w tym miejscu sprawnie. Zamontowana sygnalizacja działa w systemie akomodacyjnym, ruch jest więc sterowany w zależności od jego natężenia, co powoduje płynność w przemieszczaniu się samochodów.

Odnosząc się do akcji zima, wiceburmistrz przypomniała, że nad jej prawidłowym przebiegiem czuwają wyznaczeni koordynatorzy.

Radny Ryszard Janeczko

Poruszył kwestię wjazdu na parking przy kościele w Bulowicach, od strony Andrychowa i od strony Kęt. Radny zwrócił uwagę, że oba zjazdy oraz dwie kratki ściekowe są bardzo zaniżone, co powoduje uszkodzenia wjeżdżających tam samochodów. Radny poprosił o jak najszybsze rozwiązanie tego problemu.

Wiceburmistrz Anna Gacek-Bilczewska odpowiadając na interpelację radnego, stwierdziła, że ocena stanu wjazdu oraz podjęcie ewentualnych prac, nastąpią po ustąpieniu śniegu i mrozu.

Zwrot podatku akcyzowego

Zwrot podatku akcyzowego przysługuje producentowi rolnemu, za którego uważa się osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, będącą posiadaczem gospodarstwa rolnego. W przypadku, gdy grunty gospodarstwa rolnego stanowią przedmiot współposiadania, zwrot podatku przysługuje temu współposiadaczowi, w stosunku do którego pozostali wyrażą pisemną zgodę. Pisemna zgoda nie dotyczy współmałżonków.

Dokumenty niezbędne do uzyskania zwrotu podatku akcyzowego

Producent rolny chcąc odzyskać część pieniędzy wydanych na olej napędowy używany do produkcji rolnej, musi złożyć wniosek do wójta, burmistrza, prezydenta miasta właściwego ze względu na miejsce położenia gruntów, będących w jego posiadaniu lub współposiadaniu.

Do wniosku o zwrot podatku akcyzowego w 2007 r. należy dołączyć:

– faktury VAT za zakupiony olej napędowy wystawione w okresie od 1 września 2006 do 28 lutego 2007 r.

– odpis z Krajowego Rejestru Sądowego w przypadku, gdy producent rolny podlega wpisowi do tego rejestru.

Określenie kwoty podatku do zwrotu oraz sposób ustalenia limitu

Producent rolny otrzyma zwrot podatku akcyzowego w zależności od ilości zakupionego oleju napędowego przeznaczonego do produkcji rolnej, jednak nie więcej niż 86 litrów na 1 ha użytków rolnych. Kwotę zwrotu podatku akcyzowego ustala się jako iloczyn ilości oleju napędowego wynikającej z faktur VAT (jednak nie więcej niż 86 l) oraz stawki zwrotu podatku do 1 litra oleju napędowego (w 2007 r. – 0,55 zł/litr) i powierzchni użytków rolnych określonej w ewidencji gruntów i budynków według stanu na dzień 1 kwietnia 2007 r. Przy ustaleniu limitu nie uwzględnia się: gruntów rolnych, na których zaprzestano produkcji rolnej; gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza. Maksymalny zwrot środków w 2007 r. wynosić będzie 47,30 zł na 1 ha.

Wniosek o zwrot podatku akcyzowego należy złożyć w terminach: od 1 do 31 marca wraz z fakturami VAT za zakupiony olej napędowy wystawionymi w okresie od 1 września 2006 r. do 28 lutego 2007 r.; od 1 do 30 września wraz z fakturami VAT za zakupiony olej napędowy wystawionymi w okresie od 1 marca do 31 sierpnia 2007 r.

Wydawanie decyzji ustalającej wysokość zwrotu podatku akcyzowego i jego wypłata nastąpi gotówką w kasie Urzędu Gminy lub przelewem na rachunek bankowy producenta rolnego w terminie: od 2 do 31 maja 2007 r. w przypadku złożenia pierwszego wniosku; od 2 do 30 listopada 2007 r. w przypadku złożenia drugiego wniosku.



Chroni kulturę

Irena Drożdżik, emerytowana nauczycielka języka polskiego, przewodnicząca Towarzystwa Miłośników Kęt i zarazem redaktor prowadząca rocznik społeczno-kulturalny „Almanach kęcki” została laureatką Nagrody Starosty Oświęcimskiego w kategorii indywidualnej. W ten sposób komisja składająca się z laureatów dwóch poprzednich edycji uhonorowała jej osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury za 2006 rok. W klasyfikacji zbiorowej równoległe wyróżnienie powędruje do Orkiestry Dętej z Głębowic. Na zdjęciu Irena Drożdżik podczas wieczoru promocyjnego Almanachu w 2006 roku.

– Pragnę zwrócić uwagę na fakt, iż to wyróżnienie jest przyznawane tym osobom i zespołom, które wniosły duży wkład w promocję powiatu oświęcimskiego właśnie na niwie kultury – wyjaśnia Józef Kała, starosta. – Nasi mieszkańcy zapisują się w polskiej i światowej kulturze i są niezwykle ważną wizytówką ziemi oświęcimskiej, o którą w sposób szczególny musimy dbać.

Komisja, która w tajnym głosowaniu zdecydowała o nagrodzie dla Ireny Drożdżik, uznała tym samym jej ogromny wkład w tworzenie jeden z wizytówek ziemi oświęcimskiej, jaką z pewnością jest „Almanach kęcki”. Uznało, że współtworzy ona jego historyczno-dokumentacyjny profil, utrwalając m.in. rodowody kęckich rodzin, najważniejsze wydarzenia historyczne, kulturalne, artystyczne. Nie bez znaczenia okazało się również jej zaangażowanie w organizację listopadowych kwest, z których dochód przeznaczony jest na renowację historycznych grobów na cmentarzu komunalnym w Kętach.

– Z kolei w kategorii zbiorowej tegorocznym laureatem Nagrody Starosty, wyłonionym przez komisję, została Amatorska Orkiestra Dęta z Głębowic w gminie Osiek – dodaje Ryszard Tabaka, rzecznik starostwa. – Zespół od 130 lat aktywnie uczestniczy w życiu artystycznym i społecznym naszego regionu. Orkiestra bierze udział w uroczystościach kościelnych i świeckich, tak w gminie, jak i powiecie oświęcimskim. W repertuarze znajdziemy muzykę marszową, kościelną, współczesną, filmową, klasyczną standardy jazzowe, utwory koncertowe. Orkiestra składa się z 62 muzyków.

Irena Drożdżik i Amatorska Orkiestra Dęta z Głębowic wybrane zostały spośród siedmiu kandydatów zgłoszonych przez instytucje kultury, urzędy i towarzystwa z całego powiatu. W grupie tej znaleźli się – oprócz laureatów zgłoszonych przez Towarzystwo Miłośników Kęt i Urząd Gminy w Osieku – Emil Bytom (zgf. Ośrodek Kultury w Kętach), Helena Zawadzka (zgf. Ośrodek Kultury w Brzeszczach), Zespół Pieśni i Tańca „Hajduki” (zgf. Oświęcimskie Centrum Kultury), Chrześcijańskie Stowarzyszenie Rodzin Oświęcimskich (zgf. ChSRO), Chór „Canticum Novum” z Jawiszowic (zgf. OK w Brzeszczach).

Warto dodać, że komisja składała się z laureatów dwóch ubiegłych edycji konkursu: Janusza Toczka, Zdzisławy Chowaniec, Marka Sekundy (przedstawiciel Chóru Bytych Wychowanków Salezjańskich „Auxilium”), Józefa Obstarczyka (przedst. Zakładowej Orkiestry Dętej KWK Brzeszcze), a także reprezentanta starostwa, Jerzego Chrzęszcza, naczelnika Wydziału Promocji, który przewodniczył jury.

(kan)

Gratulacje

Składam serdeczne gratulacje Pani Irenie Drożdżik z okazji przyznania jej Nagrody Starosty w kategorii indywidualnej za osiągnięcie w dziedzinie twórczości artystycznej.

Praca indywidualna Pani Ireny oraz działalność w Towarzystwie Miłośników Kęt od lat przybliża mieszkańcom miasta i gminy regionalną historię i dokumentuje bieżące wydarzenia.

Jednocześnie pragnę życzyć laureatce dalszej satysfakcji z szerzenia kultury i regionalizmu wśród mieszkańców Kęt oraz powszechnych dowodów uznania dla jej działalności.

Roman Olejarsz
Burmistrz Gminy Kęty

Rusza remont mostu!

Do 15 marca zostanie przekazany wykonawcy plac budowy – czyli most na rzece Sole w Kętach oraz ulica Partyzantów. Najpóźniej do pięciu dni ruszą tam roboty remontowe. Zakończenie całej inwestycji przewidziano do 30 września 2007 roku. Terminy te znamy dzięki umowie, jaką 6 lutego podpisano w siedzibie Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu.



Na zdjęciu umowę podpisują starostwa Józef Kała oraz przedstawiciel wykonawcy, Zakład Budowlany „Most-Bud” z siedzibą w Bielsku-Białej. FOT. K. NICIEJA

- Umowa została zawarta pomiędzy powiatem oświęcimskim, reprezentowanym przez starostę Józefa Kałę, wicestarostę Józefa Krawczyka przy kontrasygnacie skarbnika powiatu Katarzyny Wanat a konsorcjum w składzie: lider „Drogi i Mosty” sp. z o.o. z siedzibą w Bielsku-Białej, członek konsorcjum – Zakład Budowlany „Most-Bud” z siedzibą w Bielsku-Białej – wyjaśnia Ryszard Tabaka, rzecznik starostwa. – Wykonawca tej inwestycji drogowej został wyłoniony w drodze przetargu nieograniczonego ogłoszonego w grudniu w Biuletynie Zamówień Publicznych.

– W ramach prac remontowych na ulicy Partyzantów zostaną wykonane roboty przygotowawcze i rozbiórkowe między innymi wycinka drzew, roboty ziemne, demontaż sieci uzbrojenia podziemnego, rozebranie nawierzchni jezdni – tłumaczy rzecznik.

– W dalszej kolejności powstaną nowe sieci podziemne, zamontowana zostanie armatura, wykonane chodniki z kostki brukowej oraz zatoki autobusowe, a także położona nowa nawierzchnia na jezdnię.

Remont mostu na rzece Sole ma objąć m.in. wymianę konstrukcji stalowej ciosów łożyskowych wraz z łożyskami, wykonana zostanie nowa płyta pomostowa z dylatacją, zostaną zabezpieczone podpory i zamontowane poręcze ochronne. Następnie zostaną wykonane nawierzchnie na dojeździe do mostu, na moście i na przebudowywanych odcinkach ulicy Partyzantów.

Koszt zaplanowanych prac ustalono na 5 612 245,17 zł brutto. Co ważne, wykonawca zobowiązał się udzielić 36-miesięcznej gwarancji na wykonany przedmiot umowy.

Fundusze na remont mostu i ulicy Partyzantów pochodzą z czterech źródeł: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego przeznaczył na ten cel 3 275 tys. zł, gmina Kęty 900 tys. zł, starostwo oświęcimskie 891 tys. zł, a z budżetu państwa pozyskano 545 tys. zł.

(kan)

Spotkanie w starostwie w sprawie remontu mostu na Sole i ulicy Partyzantów odbyło się 6 lutego.



Inauguracja obchodów Roku Wyspiańskiego

Był wielkim artystą, talentem iście renesansowym, twórcą wszechstronnym i w bogactwie swych pomysłów wprost niedoścignionym. Pozostawił po sobie dzieła malarskie, portrety i pejzaże, monumentalne witraże, projekty architektoniczne, szkice, wiersze i dramaty, w których częściowo zrealizował swoją koncepcję „teatru ogromnego”. Żył krótko, za krótko, by wykonać wszystkie swoje pomysły, bo zaledwie 38 lat. 28 listopada 2007 r. obchodzić będziemy setną rocznicę jego śmierci. I właśnie dlatego rok 2007 poświęcony jest jego pamięci.

31 stycznia w kęckim liceum noszącym jego imię odbyła się uroczysta inauguracja obchodów Roku Wyspiańskiego, której dokonał dyrektor szkoły Tomasz Bąk. Wzbogaciła ją prezentacja multimedialna klasy I e, przygotowana pod kierunkiem wychowawczynie prof. Bożeny Nycz i nauczycielki języka polskiego prof. Beaty Nycz. W drugiej części programu miała miejsce inscenizacja oparta na fragmentach „Wesela” S. Wyspiańskiego pt. „A to Polska właśnie...”, przygotowana przez koło teatralne pod kierunkiem prof. Haliny Kajty.



To pierwszy punkt bogatego programu obchodów Roku Wyspiańskiego w liceum jego imienia, który będzie miał zasięg powiatowy. Wypełnią go konkursy teatralne, literackie, plastyczne dla uczniów szkół średnich i gimnazjów z naszego rejonu, a nawet sesja popularnonaukowa przygotowana przez młodzież pod kierunkiem swoich nauczycieli. Celem tych działań jest popularyzacja dorobku artystycznego S. Wyspiańskiego, pobudzanie wrażliwości estetycznej i kształtowanie u młodych ludzi twórczej postawy w odbiorze sztuki.

LO im. St. Wyspiańskiego

Gratulacje

Składam gratulacje spółce HUTNIK z okazji uzyskania przez nią certyfikatu zarządzania jakością ISO 9001: 2000.

Z uznaniem odnoszę się dotychczasowego rozwoju Spółki.

Życzę Zarządowi kierowanemu przez prezesa Stanisława Goryla oraz wszystkim pracownikom satysfakcji z wykonywanej pracy oraz dalszych sukcesów finansowo-gospodarczych.

**Roman Olejarz
Burmistrz Gminy Kęty**

Ktokolwiek znał, ktokolwiek wie...

Są w Kętach takie miejsca, które upamiętniają nazwiska osób wpisanych w historię naszej małej ojczyzny. Nigdzie jednak nie znajdziemy utrwalonych nazwisk bohaterów – nauczycieli, które – nie bacząc na niebezpieczeństwo śmierci – uczyły w latach 1940-1944 kęckie dzieci na tzw. tajnych kompletach.

Na podstawie dotychczas zebranych informacji ustalono, że uczącymi wówczas nauczycielkami były: Maria Dunikowska, Barbara Pająk, Elżbieta Ryżewska, Antonina Jodłowiecka, Franciszka Gabryl, Antonina Trembla, Maria Waluś, Stanisława Osuch, Maria Raczek, Maria Szeja, Maria Warmuz, Agata Wolna, Antonina Wojewodziec, Janina Górkiewicz, Jadwiga Stanecka, Stanisława Warmuz, Jadwiga Jura, Jadwiga Lazarowa, Klementyna Mroczek i p. Konior.

W porozumieniu z ks. bp. Adamem Dyczkowskim i panem Stanisławem Matusiakiem, Dyrekcja Gimnazjum nr 1 im. Feliksa Dyczkowskiego w Kętach zwraca się z prośbą o pomoc w dokumentowaniu życia i pracy wymienionych powyżej nauczycieli. Cenne okazać się mogą wszelkie wspomnienia, fotografie, dokumenty i pamiątki związane z tymi postaciami. Zwracamy się również z prośbą o te informacje, które pozwolą uzupełnić powyższą listę o kolejne nazwiska. Nasze starania zmierzają w kierunku ufundowania tablicy upamiętniającej bohaterstwo i poświęcenie pedagogów uczących w latach okupacji.

Udostępnione materiały zostaną zwrócone ich właścicielom po wykonaniu kopii, odpisu lub fotografii.

Serdecznie dziękujemy Tym, którzy zechcą pozytywnie odpowiedzieć na nasz apel.

W imieniu inicjatorów
Mirosława Kadłubicka
dyrektor Gimnazjum nr 1 w Kętach im. Feliksa Dyczkowskiego

Nie bój się prosić o pomoc – pomogę

„Człowiek jest wart tyle, ile czyni dla drugiego...” – te słowa stały mottem akcji charytatywnej, którą zainicjowali uczniowie i nauczyciele Powiatowego Zespołu nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej.

Cel był szczytny: zebranie funduszy na rzecz dwóch chłopców – Tomka Sporysza i Szymona Hałata. Tomek w czasie wakacji uległ ciężkiemu wypadkowi, dlatego wymaga stałej i kosztownej rehabilitacji. Drugi, Szymon – uczeń klasy I, od niespełna roku cierpi na białaczkę. Obecnie przebywa na leczeniu w szpitalu uniwersyteckim w Krakowie-Prokocimiu.

Rozumiejąc sytuację chłopców i widząc na co dzień ich zmaganie się z chorobą, koleżanki – Monika Wolf i Elżbieta Gunia – najpierw zainicjowały miłokajkową zbiórkę pieniędzy w klasach. Kolejnym pomysłem dziewcząt było zorganizowanie w szkole koncertu charytatywnego i zabawy fantowej. Pomogły im w tym nauczycielki Donata Wójcik i Anna Kapcia oraz dyrekcja szkoły. Do pomocy włączyli się również: Ewa Kruczalak, która zajęła się rozprawdaniem biletów oraz przygotowaniem dekoracji oraz Sławomir Dwornik, który nie tylko wystąpił w koncercie, ale także czuwał nad sprawami technicznymi. Nieocenioną pomocą wsparli organizatorów również Dominika Malarz oraz Agnieszka Brzazgacz, które oprócz pozytywnego sponsorów i zaproszenia wykonawców, profesjonalnie poprowadziły konferansjerkę.

Organizatorzy koncertu zadbałi, by każdy znalazł coś dla siebie. Był śpiew i taniec towarzyski, breakdance i hip-hop, a na koniec zabrzmiał rock. Wśród kilkudziesięciu występujących, byłych i obecnych uczniów szkoły, znalazły się zespoły z andrychowskiego Ośrodka Wspierania Rodziny: „Sub rosa”, „The Stars”, „Destination” i andrychowsko-wadowicka grupa „TNT”.

Koncertowi towarzyszyła również zabawa fantowa. Łączna kwota uzyskana z całej akcji charytatywnej (czyli ze zbiórki pieniędzy w klasach, zbiórki do puszki wystawionej w bibliotece szkolnej, sprzedaży biletów i zabawy fantowej oraz wpłat na konto) wyniosła prawie 3 800 zł.

W tym miejscu należą się gorące podziękowania wszystkim, którzy nie odmówili pomocy. Dziękujemy przede wszystkim Agencji Ochrony „Scorpion”, która nieodpłatnie zabezpieczyła imprezę, solistom i zespołom, parom tanecznym, które wystąpiły w koncercie, maturzystom – Piotrkowi i Robertowi – oraz nauczycielom pełniącym w tym dniu opiekę nad młodzieżą. Słowa wdzięczności w imieniu Tomka i Szymona oraz organizatorów akcji charytatywnej kierujemy także w kierunku darczyńców za wpłaty na konto oraz ofiarowanie nagród rzeczowych, a także do niezawodnych jak zwykle Sponsorów. Wsparli nas: PPH „Aksam” Beata i Adam Kłęczar, Wytwórnia Paluszków Beskidzkich, Osiek; Zakłady Tłuszczowe „Bielmar” Bielsko-Biała; Gabinet Kosmetyczny „AGAT”, Kęty; Solarium, Manicure-Pedicure, Kęty; Sklep „Logo-Shop”, Kęty; Sklep „Robot” Kęty; Foto-Centrum s.c. H. Cinal, W. Kuźma, Kęty; Kebab – M. Wiśniewska, G. Adamus, Kęty; Sklep „Modny Styl” M. Iskierka, Kęty; Bank BPH, Kęty; Sklep „Jaśmin”, Nowa Wieś; Bank Spółdzielczy, Kęty; Przedsiębiorstwo „Maspex”, Wadowice; Foto studio „Kolor” E. Gryniak, Kęty; „Grafion” M. Kucha, Kęty; Sklep „Opti” Kęty; SM „Logistic”; Agencja Ochrony „Scorpion”, Kęty; Zakład Fotograficzny „Stusio ZM” Dorota i Mirosław Mieszczakowie, Andrychów.

Na zakończenie słowa uczestniczek koncertu, które są chyba najlepszym podsumowaniem tego, co się wydarzyło: „Koncert był wspaniałym darem serca dla chorych chłopców. Pokazaliśmy im, że nie zapominamy o nich w tych trudnych chwilach, szczególnie o Szymonie, który przecież jest naszym rówieśnikiem i uczniem naszej szkoły. Mamy wielką nadzieję, że w najbliższym czasie miniemy Szymka na szkolnym korytarzu i zobaczymy spacerującego po mieście Tomka” – mówiły Kasia, Gosia, Kasia i Dorota.

Fotoreportaż z koncertu: www.dabrowska.info

A. Kapcia

Zbierali dla Szymona

662 sprzedanych biletów i 300 fantów, 22 oddane litry krwi oraz 4 tys. 858,31 zł to efekt koncertu charytatywnego zorganizowanego na rzecz chorego na białaczkę 16-letniego Szymona Hałata. Na imprezę zaprosili przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach Józef Skudlarski, Dom Kultury w Kętach, Kluby Honorowych Dawców Krwi, Związek Harcerstwa Polskiego w Kętach oraz koleżanki i koledzy Szymona. (kan)

Osoby pragnące włączyć się w akcję mogą wpłacać fundusze na konto: 61 1060 0076 0000 3100 0058 5730 Bank BPH Oddział Oświęcim; tytuł wpłaty: pomoc dla Szymona Hałata chorego na białaczkę.

szerzej o koncercie na www.dk-kety.com.pl



Niech żyje bal...

W sobotę, 27 stycznia wiedziony reporterską ciekawością poszedłem zerknąć, jak się bawią na Balu Karnawałowym zorganizowanym przez radę Rodziców kęckiego Gimnazjum nr 2 w remizie OSP. Zachęcające dźwięki słyszałem już koło „Komaxu”. Było już po godz. 22 i zabawa trwała na całego. Przywitałem się z „dyrekcją”, usiadłem i wyjąłem kącik mały jak kamek. Ale póki co, sam ruszyłem z panią dyrektor Marią Koperską w tany. Po dwóch piosenkach orkiestra zrobiła zwyczajową pauzę.

Pani Dyrektor, to ile biletów udało się sprzedać?

Powiem tak: w roku 2005 – 78, w roku 2006 – 92 bilety, obecnie 122, więc chyba dobrze.

Widzę dużo fantów wystawionych przed bufetem, m.in. ładny koc, klatkę dla kanarka... Podano „coś” na gorąco. Pyszne! Próbuję zgadnąć: cielęcina?

Nie, to przyrządzony tak smacznie kurczak w sosie własnym z makaronem w bulionie oliwkowo-ziolowym. Zostało to przygotowane, jak i reszta dań pod kierunkiem pani Michasi (Michaliny Kanik – szkolnej woźnej). Reszta pań w kuchni to pracownicy szkoły i matki uczniów. To w wydaniu tych ostatnich są też te pyszne wypieki na stołach.

Sponsorzy dopisali?

W tym roku również, jak widać. Lista siedemdziesięciu siedmiu sponsorów wypisana dużymi literami, wywieszona została przy wejściu na salę.

Ledwo zjedliśmy, orkiestra zagrała. Nie mogłem i teraz nie skorzystać. Nie wiem, kiedy zleciało, ale była już północ i ogłoszono wybór królowej i króla balu. Najwięcej róż zebrała Renata Dudziak (szkolna bibliotekarka), a czekolad Pan Wacław.

Bodaj o pierwszej w nocy rozpoczęła się licytacja koszulek z autografami Piotra Gruszki, słynnego kapitana polskiej reprezentacji gry w siatkówkę i wicemistrza świata. Nie tak dawnego ucznia Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach. Najpierw licytowano tę gimnazjalną, następnie drugą, sportową (z numerem 3) pana Piotra. Obie sprzedały się dobrze. Mistrzowska poszła za 210 zł. I znowu wszyscy w tany. Tak jak mówię – wszyscy! I ja tam byłem, jadłem, piłem i... tańczyłem, tańczyłem, tańczyłem.

Adam Kruczalak

Całkowity dochód z zabawy będzie przeznaczony na uzupełnienie szkolnego sprzętu sportowego. Dyrekcja Gimnazjum nr 2 bardzo dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania dorocznego balu, a zwłaszcza: sponsorom za bogate fanty i rodzicom za pracę i pyszne placki.

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. STOMATOLOG ANDRZEJ ORSZULAK

czynny w poniedziałki i środy od
15⁰⁰ do 20⁰⁰

1. Przeglądy i porady bezpłatne
2. Wszystkie zabiegi w znieczuleniu
3. Korony i mostki wykonujemy w ciągu jednego tygodnia
4. Zniżki dla stałych pacjentów

Rejestracja telefoniczna
tel. 033 845 10 77, 033 875 23 97
32-650 Kęty, ul. 3 Maja 11a

Przedszkolaki bez tremy

Po raz kolejny na scenie Domu Kultury w Kętach wystąpiły dzieci z Publicznego Przedszkola Sióstr Zmartwychwstańek. Tym razem zaprezentowały „Zimową opowieść o Bożym Narodzeniu”. Wśród licznie zgromadzonych widzów nie zabrakło przedstawicieli władz miejskich, dyrektorów szkół, przedszkoli, a także przyjaciół przedszkola.

W przedstawieniu wzięły udział wszystkie dzieci. Zimowa sceneria roztańczonych śnieżynek i bałwanków oraz dzieci bawiących się śniegowymi kulkami od samego początku wprowadziły widzów w radosny nastrój. Szczegółne wrażenie na zgromadzonych zrobiła Święta Rodzina z „żywym” dzieciątkiem, w postaci którego wcielił się Wiktor Fajfer z grupy maluszków. Obok tradycyjnych scen takich, jak: pokłon pasterzy, hołd Trzech Króli i adoracji Dzieciątka nie zabrakło też tańca pasterzy oraz owieczek i zajączków.

Dzieci znakomicie wcieliły się w swoje role często, przełamując treść i skrępowanie.

s. Agata Sidoruk CR



Świat Języków Obcych EUROSZANSA zaprasza
rolników, ich domowników oraz osoby zatrudnione
w rolnictwie
na BEZPŁATNY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO i
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

INFORMACJA I ZAPISY:

Świat Języków Obcych „Eurosanza”, 32-600 Oświęcim
ul. Kilińskiego 4 (osiedle Zasole, budynek Telekomunikacji)
tel/fax: 033/843-72-14, 608-485-610, 510-146-513,
www.eurosanza.edu.pl, mail:
rolnik@eurosanza.edu.pl



Formularze dokumentów rekrutacyjnych są do pobrania w sekretariacie szkoły oraz ze strony www.eurosanza.edu.pl
Dokumenty rekrutacyjne przyjmowane będą w siedzibie szkoły w godzinach od 15.00-20.00. Kursy przeznaczone są dla mieszkańców terenów wiejskich
W ramach kursu zapewniamy bezpłatnie:
- materiały szkoleniowe
- catering

Projekt pt. „Nowa droga bis” jest realizowany w ramach Priorytetu 2 Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006 Działanie 2.3 – Reorientacja zawodowa osób odchodzących z rolnictwa. Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa



Kapitan z Kęt

Wywiad z kapitanem żeglugi dalekomorskiej, kęczaninem

Przemysławem Niemczykiem

(ur. 1972)

Wygląda na gordyjski.



(Siedzimy w jacuzzi kęckiego basenu. Ciepło, miło, wokół bąbelki. Pełny luz).

O tym, że zdobył pan szlify oficerskie, słyszę od kilku lat. Redakcja „Kęczanina” stara się na swoich łamach ukazywać, m.in. nietuzinkowe postaci, najchętniej, gdy są rodowitymi kęczanami. Pan spełnia oba warunki. Przyznam, że od dłuższego czasu zarzucałem sieci na pana. Wreszcie udało się. I to... w wodzie.

Pamiętam, jak trzydzieści lat temu, razem z moim siostrzeńcem Pawłem, chodził pan do przedszkola siostr zmartwychwstank. Wówczas przez parę kolejnych lat nie było w Kętach Dnia Strażaka, Kobiet czy Milicjanta, żebyście w duecie nie „meldowali” w przedszkolnej pozycji na baczność okolicznościowego wierszyka. Szło wam, powiem, całkiem nieźle. A teraz już poważniej: kiedy w pańskiej głowie zaświtało, że może by tak zostać marynarzem?

To wyglądało tak. Mój ojciec był przed laty zawołanym żeglarzem i często zabierał mnie do Międzybrodzia. Od dziesiątego roku życia prawie każdą wolną chwilę, od maja do października, wykorzystywaliśmy na łódki. Kim w życiu zostanę? Specjalnie się wtedy nad tym nie zastanawiałem. W drugiej klasie LO (Wyspiańskiego) stanąłem do egzaminu na żeglarza. Poszło mi dość gładko, bo z żaglami, rejami, czy wantami byłem już oswojony. Rok później nadarzyła się okazja wzięcia udziału w kursie na sternika śródlądowego, organizowanego w Trzebieży. Pływaliśmy po Zalewie Szczecińskim. Dwukrotnie w czasie rejsu zażyłem smaku morskiej przygody, nieźle nami pohuściła. Po maturze, idąc śladem ojca, złożyłem papiery na Krakowską Politechnikę, ale... po dwóch latach wzięłem urlop dziekański i zdałem egzamin (niełatwy – przyp. aut.) do Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. Wtedy byłem już pewien, że ciągnie mnie do morza.

Wybrał Pan nawigację. Po marynistycznej lekturze wiem, że nie jest to łatwa dziedzina wiedzy.

Były wydziały: mechaniczny, elektryczny i nawigacja. Ta wydała mi się najbliższa.

Kiedy pierwszy raz odbył pan marynarską praktykę i na jakiej jednostce?

Po pierwszym i drugim roku w trakcie wakacji wszyscy odbywaliśmy praktykę na szkolnym statku „Dar Młodzieży” (następcy „Daru Pomorza”). Pływaliśmy po Bałtyku.

Co pan zapamiętał z pierwszego swojego rejsu prawdziwym żaglowcem na otwartym morzu? Ile trwał i czy pojawiła się morska choroba?

Dwa miesiące pływaliśmy po Bałtyku. Wspaniała przygoda, świetni koledzy no i... miewałem głowę za burtą.

Czy przed uzyskaniem dyplomu w szkole morskiej pływał pan jeszcze?

Tak. Dziewięć miesięcy na holenderskiej jednostce handlowej, którą nota-

bene sam sobie wybrałem. Nazywała się „Ice Pearl” o wyporności 35 tys. DWT (z jęz. ang. „Death Wright Tons”, czyli dosł. „Śmiertelna masa tonażu”). Wypłynąłem z Rio de Janeiro, dokąd musiałem polecieć samolotem. Póki co, ocean oglądałem z góry. Załoga liczyła 22 ludzi. Z Rio popłynęliśmy do Vancouver (w Kanadzie). Najciekawszy był port Munguba położony w górnym biegu Amazonki. Żyją tam w stanie wolnym Indianie Amazońscy.

Oprócz przygotowania teoretycznego i znajomości języka angielskiego, co się przydało, a gdzie miał pan ewentualnie braki?

Dobra znajomość angielskiego w tym fachu to podstawa. A od marynarzy dostałem radę: „Jedna ręka dla ciebie (łap się czego się da, gdy buja - przyp. aut.), druga do pracy.

Kapitanie! Może mała przerwa? Dziesięć długości basenu?

(Po wyjściu z basenu przysiedliśmy na murku brodzika. Potrafię pływać, ale oficerowi Polskiej Marynarki Handlowej wyraźnie szło lepiej).

A jak wyglądało zakończenie szkoły?

Na egzaminie broniłem pracy magisterskiej z tematu: „Wytrzymałość konstrukcji kadłuba”. Po uzyskaniu oceny pozytywnej, zgodnie ze zwyczajem, każdy z nas miał prawo cztery razy uderzyć w dzwon okrętowy zawieszony w hallu uczelni.

Dlaczego cztery?

Bo tak przekazuje się na statku po czterech godzinach wachcie.

Feta była?

Oooooo!!!

Jaki stopień marynarski ma pan obecnie?

Kapitana żeglugi wielkiej.

Według mnie jest pan trochę zbyt skromny. W wieku 35 lat zostać kapitanem to jest niemałe osiągnięcie! Jak pan sobie na to zasłużył?

Po ukończeniu szkoły i piętnastomiesięcznej praktyce na statku otrzymałem dyplom i stopień oficera pokładowego III klasy, po kolejnych dwunastu miesiącach pracy na morzu stopień II klasy, a po następnych osiemnastu (nienagannej służby – przyp. aut.) i specjalistycznym szkoleniu zakończonym egzaminem w Urzędzie Morskim w Gdyni, otrzymałem dyplom oficera pokładowego I klasy (tzw. Chief Mate – zastępca kapitana). Kolejne dwadzieścia miesięcy, zdany egzamin kwalifikacyjny przed komisją w Urzędzie Morskim złożoną z dziesięciu doświadczonych oficerów – ludzi morza i otrzymałem stopień kapitana żeglugi wielkiej. To tyle.

No to jak będzie brzmiało po angielsku: „Proszę o pozwolenie na wyjście w morze”

„ME GET PERMISSION TO LEAVE THE PORT”.

Dziękuję za wywiad. I niech pan pamięta!

O czym?

O Kętach!

Ahoj!!! Adam Kruczalak

KĘTY

Apteka „Pod orłem”, ul. Kościuszki 4, tel. 845 28 97

pon. – piąt. 8-21, sobota 8-14

Styczeń: 2, 11, 20, 29; luty: 7, 16, 25; marzec: 6, 15, 24; kwiecień: 2, 11, 20, 29; maj: 5, 14, 23; czerwiec: 4, 13, 22; lipiec: 1, 10, 19, 28; sierpień: 6, 15, 24; wrzesień: 2, 11, 20, 29; październik: 8, 17, 26; listopad: 4, 13, 22; grudzień: 1, 10, 19, 28

Apteka „Pod aniołem”, Rynek 27, tel. 845 31 74

pon.- piąt. 8-19.45, sobota 8-14, niedziela 8-13.30

Styczeń: 4, 13, 22, 31; luty: 9, 18, 27; marzec: 8, 17, 26; kwiecień: 4, 13, 22; maj: 1, 10, 19, 28; czerwiec: 6, 15, 24; lipiec: 3, 12, 21, 30; sierpień: 8, 17, 26; wrzesień: 4, 13, 22; październik: 1, 10, 19, 28; listopad: 6, 15, 24; grudzień: 3, 12, 21, 30

Apteka „Pod 13”, os. 700-lecia 13, tel. 845 13 30

pon.- piąt. 8-20, sobota 8-14, niedziela i święta 9-13

Styczeń: 1, 10, 19, 28; luty: 6, 15, 24; marzec: 5, 14, 23; kwiecień: 1, 10, 19, 28; maj: 4, 13, 22; czerwiec: 3, 12, 21, 30; lipiec: 9, 18, 27; sierpień: 5, 14, 23; wrzesień: 1, 10, 19, 28; październik: 7, 16, 25; listopad: 3, 12, 21, 30; grudzień: 9, 18, 27

Apteka „Remedium”, ul. Sobieskiego 39, tel. 845 58 80

pon.- piąt. 7.30-19, sobota 8.30-17.30

Styczeń: 5, 14, 23; luty: 1, 10, 19, 28; marzec: 9, 18, 27; kwiecień: 5, 14, 23; maj: 2, 11, 20, 29; czerwiec: 7, 16, 25; lipiec: 4, 13, 22, 31; sierpień: 9, 18, 27; wrzesień: 5, 14, 23; październik: 2, 11, 20, 29; listopad: 7, 16, 25; grudzień: 4, 13, 22, 31

Apteka „Św. Anny”, ul. Sienkiewicza 13, tel. 845 15 80

pon.- piąt. 7.30-20.30, sobota 8-13

Styczeń: 3, 12, 21, 30; luty: 8, 17, 26; marzec: 7, 16, 25; kwiecień: 3, 12, 21, 30; maj: 9, 18, 27; czerwiec: 5, 14, 23; lipiec: 2, 11, 20, 29; sierpień: 7, 16, 25; wrzesień: 3, 12, 21, 30; październik: 9, 18, 27; listopad: 5, 14, 23; grudzień: 2, 11, 20, 29

Apteka „Vita-mina”, ul. Sobieskiego 14 a, tel. 845 15 67

pon.- niedz. 7-22.30

Styczeń: 8, 17, 26; luty: 4, 13, 22; marzec: 3, 12, 21, 30; kwiecień: 8, 17, 26; maj: 5, 14, 23; czerwiec: 1, 10, 19, 28; lipiec: 7, 16, 25; sierpień: 3, 12, 21, 30; wrzesień: 8, 17, 26; październik: 5, 14, 23; listopad: 1, 10, 19, 28; grudzień: 7, 16, 25

Apteka Jana Kantego, ul. Żwirki i Wigury 25, tel. 845 26 35

pon.- piąt. 8-20, sobota 8-17

Styczeń: 6, 15, 24; luty: 2, 11, 20; marzec: 1, 10, 19, 28; kwiecień: 6, 15, 24; maj: 3, 12, 21, 30; czerwiec: 8, 17, 27; lipiec: 5, 14, 23; sierpień: 1, 10, 19, 26; wrzesień: 6, 15, 24; październik: 3, 12, 21, 30; listopad: 8, 17, 26; grudzień: 5, 14, 23

Apteka „Hetmańska”, ul. Sobieskiego 18, tel. 845 18 24

pon.-piąt. 8-20, sobota 8-14

Styczeń: 9, 18, 27; luty: 5, 14, 23; marzec: 4, 13, 22, 31; kwiecień: 9, 18, 27; maj: 6, 15, 24; czerwiec: 11, 20, 29; lipiec: 8, 17, 26; sierpień: 4, 13, 22, 31; wrzesień: 9, 18, 27; październik: 6, 15, 24; listopad: 2, 11, 20, 29; grudzień: 8, 17, 26

Apteka „Fantazja”, ul. Legionów 28, tel. 845 18 18

pon.- piąt. 8-20, sobota 8-14

Styczeń: 7, 16, 25; luty: 3, 12, 21; marzec: 2, 11, 20, 29; kwiecień: 7, 16, 25; maj: 4, 13, 22, 31; czerwiec: 9, 18, 27; lipiec: 6, 15, 24; sierpień: 2, 11, 20, 29; wrzesień: 7, 16, 25; październik: 4, 13, 22, 31; listopad: 9, 18, 27; grudzień: 6, 15, 24

BIELANY

Apteka „Melisa”, ul. Beskidzka 3, tel. 848 63 14,

pon, wt, czw. 8.30-18, śr., piąt. 8.30-15.30, sobota 9-12

BULOWICE

Apteka prywatna, ul. Bielska 823, tel. 845 20 80,

pon, śr, piąt. 8-13, wt, czw. 13-18

Familia Band

W okresie świątecznym słyszymy w ich wykonaniu kołedy i pastorałki, spotykamy na wspólnych wigiliach, w kościele, a nawet na kęckich osiedlach. Latem okłaskujemy podczas imprez plenerowych, czy dożynek. Z roku na rok podziwiamy ich rosnące umiejętności i coraz bogatszy repertuar. Mowa o Familii Band, czyli rodzinnej kapeli Mertów.



Przygoda z muzyką dla rodziny Mertów zaczęła się dość nietypowo: od koncertu braci Golców, na jaki rodzice zabrali swe dzieci do Porąbki. Dzieciom tak się spodobało, że po powrocie do domu poprosiły ojca, by wyciągnął z szafy zakurzony akordeon. – Wziął go 11-letni wówczas Konrad, szybko też zaczął brać lekcje u p. Marii Koziel. Pamiętam jego sztywne palce – śmieje się ojciec Zbigniew Merta. – Kasia chodziła do przedszkola, mimo że była taka mała, już wtedy wiedziała, że chce grać na skrzypcach. Akurat powstała ognisko muzyczne w Kętach, więc posłaliśmy ją do Remigiusza Hatka. Nauczyciele z czasem zgodnie stwierdzili, że dzieci są zdolne i barbarzyństwem byłoby nie rozwijać ich talentów. – Co było robić: posłaliśmy ich do szkoły muzycznej w Bielsku – opowiada ojciec. – Ich kuzyn, a mój chrześniak Kuba, który uczył się gry na pianinie u Marii Koziel, poszedł do Szkoły Muzycznej w Oświęcimiu, z tym że zmienił instrument na trąbkę. Dzieci od początku bardzo lubiły swe nowe zajęcia. Ojciec wspomina, jak Konrad wstawał o godz. 6 rano, by jeszcze przed wyjściem do gimnazjum poćwiczyć na akordeonie. Wspólne koncerty zaczęły się oczywiście w domu, z dziadkiem Bronisławem, grającym na klarncie. Na początku we wspólnym graniu więcej było hałasu niż muzyki, z czasem szło już lepiej. W oswojeniu pierwszej tremy przed występem publicznym pomogły im... kołedy. – Kolędowali u rodziny, znajomych, potem w ramach eksperymentu również po osiedlach – dodaje nasz rozmówca. – Z czasem udało nam się stworzyć 10-osobowy zespół dziecięcy, a grały z nami m.in. Kaja Sikora i Agnieszka Niemczyk. Do pamiętnych należał z pewnością koncert noworoczny, jaki zespół dał przy pełnej sali 4 stycznia 2003 roku w Domu Kultu-

ry z chórem „Totus tous”. Wtedy wysłuchali owacji na stojąco. Podobnie było przy okazji koncertu dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Jako Familia Band grają w piątkę od dwóch lat. W skład zespołu wchodzi: dziadek Bronisław, ojciec Zbigniew, dzieci Konrad i Kasia oraz ich kuzyn Kuba.

– Filarem zespołu jest na pewno Kasia – zaznacza pan Zbyszek. – Ma dobry wokal, a z racji swego najmłodszego wieku stoi z przodu i jest takim naturalnym „frontmanem”. Jeszcze dwa lata temu miała tremę, ale szybko załapała, o co w tym chodzi. Aranżujemy wspólnie, a jako że młodzież się rozwija, sami proponują, jak dany utwór można zagrać. Naszą wadą jest niestety brak powtarzalności, ponieważ każdy nasz koncert to improwizacja, nie potrafimy zagrać jednego utworu tak samo. No, ale nie ma się co dziwić: dla nas to przecież wciąż zabawa, choć nie zapominamy, że występ przed publicznością zobowiązuje.

Dziś Familia Band koncertuje coraz częściej, bo dostaje coraz więcej propozycji – zna ich publiczność w Kętach, Oświęcimiu, Ustroniu, Olkusz i na Kocierzu. – Myślę, że już wkrótce młodzież będzie grać w duecie lub w trio – prorokuje ojciec. – Konrad coraz bardziej staje się instrumentalistą: gra nie tylko na akordeonie, ale też na pianinie i puzonie. Jako grupa mają też coraz więcej umiejętności poruszania się na scenie, dawania ludziom energii. Zaczynają już grać naturalnie, swobodnie. Kto by przypuszczał, że koncert Golców w Porąbce odmieni tak nasze życie? Dziś wszyscy chcą iść na studia muzyczne i zostać zawodowymi muzykami.

Katarzyna Nicieja



W koncercie podczas tegorocznej WOŚP.

Czas koledy

W kościele św. św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach, na zaproszenie ks. proboszcza Franciszka Knapika z okazji Święta Babci wystąpiła na zorganizowanym ad hoc koncercie kołęd, rodzinna kapela Mertów, pod kierownictwem pana Zbigniewa. Zaraz po mszy św., przy pełnym kościele rozpoczęli swoje muzykowanie. Skrzypaczka Kasia stała z przodu. Jak zwykle. Nie będę jej wróżył wielkiej sławy, by nie zapeszyć. Ale to jak gra, to każdy słyszy i... widzi. Słuchaczom „rosły” uszy od słuchania, a oczy błyszczały ze wzruszenia. Koncert trwał ponad godzinę, a publiczność wielokrotnie nagrodziła ich gromkimi brawami. Dali z siebie wszystko. To co Im dał Bóg.

W pierwszych ławkach siedziała reszta ich rodziny. W jednej z nich babcia z najmłodszym 4-letnim wnuczkiem Marcinkiem, który notabene cały czas potrząsał trzymany w ręce plastikowym instrumentem dzwonkowo-perkusyjnym, w drugiej trzymał dzwonek komunijny. Zaraz po „ukłonach” zespołu chłopiec wyskoczył z ławki, podbiegł do swoich i powiedział głośno: „Boże, co ja mam teraz zrobić? Jak Wam za to podziękować?”. Chciałoby się rzec: „Synku, nic. Po prostu za rok, dwa dołącz do kapeli”.

Słuchał i podziwiał Adam Kruczałak

Kto na emigrację?

Pytając młodzież w szkole: „Kto z was rozważa możliwość wyjazdu po studiach lub szkole za granicę?”, uzyskuję odpowiedź niezależnie od wieku zawsze taką samą: blisko 100 proc. rąk w górze. Czasem jedna, dwie osoby ręki nie podniosą. Nie więcej.

Kiedy pytam: „Kto z was zamierza studiować za granicą?”. Rąk w górze jest mniej. Kilka, rzadko kilkanaście. Nie więcej. Dlaczego tak?

Najczęstszą odpowiedzią jest: „Bo najpierw muszę podszlifować język” lub „W Polsce łatwiej o wykształcenie”. Można zaryzykować stwierdzenie: dobrze jest, że tak niewielu czuje się pewnie w obcym języku. Inaczej nie było by chętnych do studiowania w Polsce. I nie pomoże tu odwoływanie się do patriotyzmu. Patriotyzm taki, jaki znajdujemy w słowniku języka polskiego („...gotowość do ofiar dla ojczyzny, narodu...”) dla większości młodych ludzi jest obcy. Znaczenie tego słowa zbliża się bardziej do drugiej części słownikowej definicji: „...przywiązanie do miejscowości lub regionu, z którego się pochodzi lub z którym się jest związanym”. Takie przywiązanie do niczego nie zobowiązuje. Ono może dostarczać przyjemnych przeżyć, gdy po latach nieobecności przyjeżdżam do rodzinnej miejscowości i spotykam dawno niewidziane osoby. Imion i nazwisk zupełnie nie znam, twarze też się pozmieniały, ale jakieś charakterystyczne elementy ludzkich postaci, sposoby poruszania się przywołują wspomnienia. Takie przywiązanie deklaruje bardzo wielu spośród tych, którzy chcą wyjechać. „Zarobię i wrócę...”.

Oczekiwać od młodych ofiarności byłoby nietaktem, skoro my, dorośli pokazujemy absolutnie wszędzie, że nie o ofiarność chodzi, ale o to, by nie być ofiarą. Organizowane od czasu do czasu akcje – np. charytatywne – są cenne, ale zazwyczaj najofiarniejszymi ich uczestnikami są właśnie najmłodszy, ci którzy jeszcze nie stracili zapału i jeszcze wierzą, że można coś komuś poświęcić. Przykład: Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Jak wielu dorosłych, nawet z kręgów rządowych wyraża swoją dezaprobatę dla tej akcji. Dlaczego?

Oczekiwać od młodych ofiarności byłoby niekorzystne. My, rodzice mówimy do swych dzieci tak: „Zajmij się czymś, co da ci w przyszłości chleb. Zostań lekarzem, zostań farmaceutą...”. I nie dlatego, że to zawody wymagające wielkiego zaangażowania i wielkiej ofiarności, a dlatego, że pozwolą na osiągnięcie dobrych zarobków. „Nauczycielem nie, nie zarobisz, a będziesz musiał użerać się z coraz gorszymi dziećmi...”.

I tak patriotyzm – ofiarność zaczyna funkcjonować tylko w sferze artystycznej.

Zostaje drugi patriotyzm – przywiązanie. To przywiązanie często prowadzi do wywyższania „naszości”, nie tyle poprzez jej naprawianie, ile poprzez deprecjację inności. A nawet nie inności, tylko „ogólności”. Przywiązanie powinno być bezkrytyczne według tej koncepcji. Nie można mówić źle, a nawet myśleć źle się nie powinno.

I tak nasi młodzi formowani przez starszych dochodzą do wniosku, że w tym kraju się nie da lub jeśli się da, to tylko dla wybranych. Nie da się żyć tak, jak by się chciało. Nie da się mieć tego, co by się chciało. Nie da się myśleć tak, jak by się chciało. Nawet nie da się mówić tak, jak by się chciało. I jeśli uświadomią sobie te niemożności, pakują manatki i wyjeżdżają. Mają nadzieję, że tam się da wszystko. I mieć, i żyć, i myśleć, i mówić. Ale tam też nie będzie lekko. Lecz skoro już wyjechałem, nie wypada się przyznać, że krzywdą się tam dzieje. Warto przypomnieć sobie książkę „Cud na Greenpoincie” lub film pt. „Szczęśliwego Nowego Jorku”.

Kto za to odpowiada? Ano my, my, którzy wybieramy władze. Które rządzą, jak rządzą.

Jeżeli młody człowiek widzi, że dla byłego premiera jakieś stanowisko musi się znaleźć, choćby w Londynie, byleby nie musiał jak inni pracować. Jeżeli młody człowiek widzi, że bratowa posłanki musi dostać stanowisko w radzie nadzorczej, jeżeli młody człowiek widzi, że córka jakiegoś prezesa dostanie pracę zaraz po szkole...

Nie dziwmy się, że młody człowiek chce wyjechać. To nie on nie jest patriotą, to ci, którzy organizują państwo, zapomnieli o swoim powołaniu. Ale nie popadajmy w populizm. Kto tak naprawdę jest temu winien? My sami, jeżeli podczas jakichkolwiek wyborów, wybieramy tego, który obiecuje, a przecież wiemy, że obietnicy dotrzymać nie może. Jeżeli wybieramy tego, by komuś na złość zrobić. Jeżeli wybieramy tego, który zamiast myśleć o przyszłości największą energię lokuje w rozprawach sądowych, by chronić swe dobre imię...

Jeżeli robimy tak, to sami sobie jesteśmy winni. To my jesteśmy tymi, którzy do młodych mówią: „Najlepiej wyjedźcie stąd”.

Na szczęście, wśród ludzi, z którymi na co dzień obcuje, więcej jest takich, o których mogę powiedzieć: „Jeszcze się nie podali”.

Maciej Hejnowicz

Uwaga zaćmienie

Miłośnikom astronomii (choć nie tylko im) warto przypomnieć o super okazji do obserwacji całkowitego zaćmienia księżyca. Spektakl odbędzie się na naszym niebie 3 marca (w nocy z 3 na 4 marca). Dokładne godziny poszczególnych faz zaćmienia poniżej. Warto obejrzeć. Wstęp bezpłatny. Pogody nie gwarantujemy.

Ale zachęcamy do zrobienia zdjęć. Najciekawsze zdjęcia opublikujemy w „Kęczaninie”.

Księżyc wejdzie w strefę półcienia Ziemi: 21:16:23

Początek widoczności cienia Ziemi na Księżycu: 22:29:58

Księżyc całkowicie w cieniu Ziemi (początek): 23:43:44

Największe zaćmienie: (to już po północy czyli 4 marca) 00:20:50

Księżyc zacznie wychodzić z cienia: 00:57:55

Koniec cienia Ziemi: 02:11:40

Całkowite wyjście Księżyca z zaćmienia: 03:25:21

M. Hejnowicz



Żegnamy wielkiego przyjaciela Kęt

śp. Zofię Dworzańską

Zmarła 11 stycznia 2007r. w Krakowie. Była wnuczką doktora Karola Dworzańskiego, niestrudzoną opiekunką domu dzieciństwa przy ul. Mickiewicza 11 i czarodziejką opowieści o starej altance w kęckim ogrodzie.

Utalentowana i muzycznie wykształcona, przez długie lata była chórzystką w Filharmonii Krakowskiej. W pamięci niezwykłych koncertów zachowała udział w „Operze polskich rzek” i przedstawieniach opery Stanisława Moniuszki „Flis” na deskach barki płynącej z artystami rzeką Odrą do miejscowości zniszczonej wojną (od Gliwic do Szczecina).

Wraz z bratem architektem Kazimierzem Dworzańskim (projektantem pierwszych osiedli mieszkaniowych w Kętach) i kuzynką Marią Jennerową odwiedzała latem Kęty – lubiane i opisywane. Dopóki zdrowie pozwalało uczestniczyła w corocznych Dniach Pamięci o nauczycielach z Kęt pomordowanych w obozach koncentracyjnych. Wuj tej rodziny – prof. Bohdan Łuszczyński był nieodżałowanym przyjacielem i wychowawcą także rodzinnych dzieci. Z ogromnym oddaniem upamiętnił one potem osobowość tego przyrodzincego i przewodnika wakacyjnych wypraw. Dzięki Pani Zofii i Jej Bratu znamy pełne wdzięku opowieści „o rodzinnym gnieździe w Kętach”.

W młodości zachęcona do pisania przez spokrewnionego z rodziną poetę – Jana Sztudyngiera układała fraszki i notowała wspomnieniowe wiersze. Zgrabnymi ich tomikami obdarowywała potem przyjaciół. Mieszkająca w sąsiedztwie Teatru im. J. Słowackiego i kościoła św. Krzyża współtworzyła oprawę artystyczną niedzielnych nabożeństw dla ludzi teatru i kultury w Krakowie.

Zawodowo do przejścia na emeryturę w 1980 r. pracowała w Narodowym Banku Polskim. W późniejszych latach ofiarnie pomagała Miłośnikom Przyjaciół św. Brata Alberta w organizowaniu akcji charytatywnych.



Pogrzeb Zmarłej odbył się
17 stycznia 2007 r.

na Cmentarzu Rakowickim w
Krakowie.

Rodzinie i krakowskim przyjaciołom
przesyłamy wyrazy szczerego
współczucia.

Towarzystwo Miłośników Kęt
i czytelnicy „Almanachu Kęckiego”

Podziękowania za wakacje w Kętach

Jak li dziękować dobry
Boże
za błękit nieba,
za zieleń w ogrodzie?

Za ciszę, ptaków
śpiewem przerywaną,
dzięcioła stukanie,
za świątynię dumania
w ukochanej altanie...

Za skarby piękna,
co nas otaczają...
A kiedy biją kęckie
dzwony,
modłę się: niech
będzie Chrystus
pochwalony!

(Z.D.)

Spokój

Dajesz nam Panie wytchnienie po śmierci,
daj nam za życia
i to bez pamięci.

(Z.D.)

Fenomen Ryszarda Kapuścińskiego

Odszedł od nas reporter wszechczasów

„Nie przewiduję przejścia na emeryturę z bardzo prostego powodu. W tym fachu nie ma czegoś takiego. Reporterka to mój sposób na życie. Więcej, to rodzaj widzenia świata, a tego sposobu postrzegania nie zamieniłbym na żaden inny”.

Ryszard Kapuściński urodził się 4 marca 1932 roku w Pińsku na Polesiu (dzisiejsza Białoruś). W latach 1952-1956 studiował na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Współpracował ze „Sztandarem Młodych” i „Polityką”. Pierwszą zagraniczną podróż odbył do Indii, Pakistanu i Afganistanu w 1956 roku. Debiutował w 1962 roku zbiorem reportaży o tematyce krajowej pt. „Busz po polsku”. Wtedy też został pracownikiem PAP i z jej ramienia wysłano go na 6 lat do Afryki. Wówczas rozbudziły się jego zamiłowania reporterskie.

A reporterem okazał się nietuzinkowym... Obecny zawsze tam, gdzie dużo się działo. Miał prawdziwy instynkt: umiał wyczuć ciekawe wydarzenia. Mówiło się, że Kapuściński już po czterech dniach kręcenia się po mieście, wiedział lepiej, co tam się działo niż ci, którzy byli tam od bardzo dawna. Niejednokrotnie narażał swoje zdrowie i życie. Był wszędzie tam, gdzie inni bali się być. Warto wspomnieć, że Kapuściński nigdy nie notował w czasie trwania podróży. Twierdził, że czas ten jest zbyt cenny na pisanie. Dopiero po powrocie siadał za biurkiem nad kartką papieru. Wiele razy mówił, że jest pełen takich „niewypisanych historii”...

Ryszard Kapuściński za swoje pisarstwo otrzymał wiele wyróżnień, nagród i tytułów. Nie to jest jednak najważniejsze. Liczą się jego książki, bo dzięki nim każdy może go poznać i dowiedzieć się, jakim był człowiekiem. We wspomnieniach

jego przyjaciół wielokrotnie pojawiały się określenia „miła, serdeczna, skromna osoba, która nigdy nie szczyciła się swoją wiedzą, nagrodami i która kochała to, co tak świetnie robiła od kilkudziesięciu lat”.

To z książek Kapuścińskiego oraz wywiadów z nim czytelnicy dowiedzieli się, że najlepszą drogą do przełamania pierwszego oporu jest uśmiech. To on podzielił ludzi ze względu na ich stosunek do biurka, mówiąc że życie człowieka jest wędrówką od biurka mniejszego do większego, że człowiek raz posadzony za biurkiem nie umie się od niego oderwać, że biurka odbierają przyjaciół... („Wojna futbolowa”). To on zdefiniował zawód korespondenta: „Kiedy czasem pytają mnie studenci, co trzeba zrobić, żeby zostać korespondentem zagranicznym, mówię, że trzeba spełniać osiem warunków jednocześnie: zdrowie fizyczne, odporność psychiczna, ciekawość świata, znajomość języków, umiejętność podróżowania, otwartość wobec innych ludzi, i trzeba mieć pasję, a przede wszystkim starać się myśleć”. Kapuścińskie spełniał wszystkie te warunki.

Reporter wszech czasów zmarł 23 stycznia 2007 roku. W marcu skończyłby 75 lat. Będzie nam brakowało jego książek, wywiadów, serdeczności, rad i dobrego słowa. Ci, którzy jeszcze nie zdążyli się z nim zaprzyjaźnić, mogą to zrobić, sięgając po jego dzieła.

Elżbieta Jaromin

Wszystkie cytaty pochodzą z książki „Autoportret reportera”.

Maria Kubiczek

Kochana Pani Profesor!

Piękno i dobro to zespół najwspanialszych cech, które kojarzą się z proporcją, harmonią i ładem. Kiedyś przeczytałam u A. Czechowa, że: „W człowieku wszystko powinno być piękne... i twarz, i ubrania, i duma, i myśl”. Takie piękno, moim zdaniem, rzadko się zdarza. Czy zna Pani baśń o pięknych kęczankach? Nie? Oczywiście, że nie, bo takiej baśni nie ma.

Zawsze marzyłam w dzieciństwie, żeby taką baśń ułożyć. Po co? Ano, po to, żeby oddać hołd pięknym kobietom żyjącym w Kętach. Znałam w dzieciństwie panie, które wydawały mi się niezmiernie piękne. Z przyjemnością patrzyłam na nie, podziwiałam ich nienaganne maniere, słuchałam z lubością, jak pięknie się wystawiały i zawsze chciałam być choć trochę do nich podobna. Miały owe piękne panny dobre serca, „a dobroć serca jest tym, czym ciepło słońca: ona daje życie... Piękność bez dobroci jest jako kwiat bez woni albo jak świątynia bez bóstwa. Oczy mogą podziwiać taką świątynię, ale dusza nie znajdzie w niej ukojenia. Bogactwo bez dobroci jest piastunką samolubstwa. Nawet miłość bez dobroci jest tylko ogniem, który pali i niszczy”.¹ Chciałam więc bardzo to piękno i dobro, które z nich emanowało, ocalić, zachować, ukryć przed upływającym nieuchronnie czasem. Byłam przekonana o tym, że piękno to życie i że im go jest więcej wokół nas, tym życie jest pełniejsze i szczęśliwsze. Ponieważ byłam dzieckiem, układałam tylko początek baśni, a resztę to już pisało życie.

Dawno, dawno temu, a może nie tak dawno, bo wczoraj, żyły w Kętach trzy piękne panny i bardzo dobre: Stasia, Danusia i Małgosia. Wszystkie mieszkały w Rynku. Gdyby połączyć liniami prostymi ze sobą okna, przez które patrzyły na miasto, to linie utworzyłyby trójkąt, a jego wierzchołki wyznaczyłyby trzy strony świata: północ, południe i zachód. Były te piękne i dobre panny tajemnymi strażniczkami miasta. Ich piękno i dobro było tarczą i żadne zło nie mogło Kętom zagrozić. Stasia

leczyła dzieciom zęby, aby były zdrowe, bo dzieci były dla miasta najważniejsze, były jego przyszłością. Małgosia i Danusia wywiązywały się wzorowo z powierzonych im obowiązków urzędniczych. Kęczanie pytali, skąd owe panny czerpią wzorce? A od ojców swoich, pracowitych rzemieślników i od patrona miasta, św. Jana, który dzięki niezwykłej pracowitości, wytrwałości i umiłowaniu bliźniego był skarbnicą cnót, z której każde piękno czerpać mogło. Żyły więc panny pracownice i pięknie, czerpiąc ze źródeł rodziny i świętości. Gdy przyszedł właściwy czas, założyły rodziny, rodziły dzieci i z wysokości okien swoich mieszkań patrzyły na życie kęczan. „A dobroć ich trwała, była źródłem, z którego im więcej czerpiesz, tym więcej napływa, bo dobroć to jedyny skarb niewyczerpany”.²

Prosiły panny patrona, by bronił miasta i jego mieszkańców przed zalewem niegodziwości, głupoty, nietolerancji i wszelkiego rodzaju brzydoty. Nie wiedziały piękne panny, że Kęty mają jeszcze jednego czarodziejskiego obrońcę. Był nim orzeł z Ratusza, który bardzo chciał odzyskać koronę, którą mu po II wojnie światowej zabrano. Każdej nocy sfruwał z Ratusza i gotowy był bronić kęczan przed złem. Wsiadał na konia pana Wawaka i cwałował nań na Kęckie Góry. Tam czekał do pierwszego piana kura na wiadomość, że zło odeszło z kraju na koniec świata, a dobro niesie mu utraconą koronę. Dobro jest piękne – mówił orzeł i czekał. Wiadomości wciąż nie było, a kęczanie podawali sobie z ust do ust prawdy oczywiste, że piękno zwycięży zło i że należy stronić od tego, co brzydkie albo do brzydoty

podobne...

I tutaj kończyła się moja baśń. Dlaczego? Dlatego, że doroślałam i po zdaniu egzaminu dojrzałości wyjechałam z Kęt do Krakowa. Nie śledziłam już losu pięknych i dobrych panien – mężatek, a kiedy ponownie po jakimś czasie wróciłam na stare śmieci, tak jak wszyscy kęczanie czekałam na nieuchronnie zbliżające się zmiany na lepsze. Zrozumiałam też, że moja baśń była właściwie baśnią o pięknie jako cnocie i znaczeniu tej cnoty w życiu każdego człowieka. Każde miejsce jest piękne pięknem jego mieszkańców. Wszystko tak naprawdę zależy od nas samych. To, czy będzie porządek, ład i miłość bliźniego, zależy od tego, jak wielu z nas będzie czyniło dobro dla innych. „Co złe to w gruzy się rozleci. Co dobre, wiecznie będzie żyć!”.³ To wspólne czekanie się opłaciło. Powróciła wolność do Ojczyzny, sława do Kęt, św. Jan Kanty na Rynek, korona na głowę orła, a „panny” na emeryturze nadal są piękne i dobre. Jaki jest morał z tej opowieści? Taki, że „piękno jest prawdą, a prawda pięknem”⁴, i że „piękno jest radością wieczną”.⁵ A ja chciałabym, aby wszyscy kęczanie zapamiętali słowa C. K. Norwida: „Piękno na to jest, by zachwycało do pracy – praca, by się zmartwychwstało”.

Co Pani o tym myśli, Pani Profesor?

Wera

¹ H. Sienkiewicz, „Bajka”

² H. Sienkiewicz, „Bajka”

³ B. Czerwieński, „Czerwony sztandar”

⁴ John Keats, „Oda do urny greckiej”

⁵ John Keats, „Endymion”

REKLAMA

OŚRODEK EDUKACJI „SOKRATES” Bielsko-Biała, ul. Krasińskiego 18

Szkola ogłasza **nabór** na semestr zimowy:
Ratownik medyczny
Technik masażysta
Technik weterynarii
Technik usług fryzjerskich
Technik usług kosmetycznych

Szkoły jednoroczne:
Masażu i rehabilitacji
Opieki paliatywnej
Terapii zajęciowej

* centrum miasta, blisko dworców PKS i PKP *wykwalifikowani wykładowcy
*dobre pracownie *raty *certyfikaty w języku angielskim

tel: 033/ 499 87 27, 821 91 07
sokrates.ks@poczta.fm
www.sokrates-szkoly.pl

Kursy:
Bukięciarstwa
Masażu
– leczniczy, rehabilitacyjny, sportowy
Kosmetyczny
– manicure, pedicure, wizaż, stylizacja
Przygotowujące do matury
Barman z językiem angielskim
Recepcjonistka z językiem angielskim
Pedagogiczny dla instruktora
praktycznej nauki zawodu
Opieka nad osobami starszymi

**Szkola niepubliczna
z uprawnieniami szkoły publicznej
i centrum kursowe**



KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

JANINA KRAWCZYK

Kęty, ul. Żwirki i Wigury 14
(naprzeciw d. Spółdzielni Dziewiarskiej)

wtorki i czwartki
w godz. 17-19
tel. 033 845 25 99,
033 845 35 77

Z teatrem za pan brat

Prawie 40 dzieci wzięło udział w otwartych warsztatach teatralnych, jakie 6 lutego odbyły się w kęckim Domu Kultury. Prowadził je aktor Teatru Grodzkiego w Bielsku-Białej, Radosław Kaliski. FOT. DK KĘTY



Mali uczestnicy ćwiczyli dykcję, ruch, gest oraz słowo na scenie. Jak zgodnie potwierdzali, zajęcia bardzo im się podobały i zgłosili chęć uczestnictwa w tego typu warsztatach. (kan)

Na ludowo

Ludowe zespoły śpiewacze wystąpiły w tradycyjnym, rocznym „Koncercie kolęd i pastorałek”, jaki w niedzielę, 28 stycznia odbył się w kęckim Domu Kultury. Towarzyszyła im grupa wokalna BUGI-eM.

Publiczność oklaskiwała występy: KGW Bulowice (przew. Krystyna Łubik, kier. muz. Leon Majkut), KGW Bielany (przew. Janina Żmuda, kier. muz. Michał Kruczalak), zespół „Nowowianki” (przew. KGW Nowa Wieś Zofia Gasidło, kier. muz. Jarosław Ciecianiak), zespół „Łęczaneczki” (przew. KGW Łęki Teresa Babich, kier. muz. M. Kruczalak), zespół „Malczaneczki” (przew. KGW Malec Barbara Wadoń, kier. muz. M. Kruczalak) oraz zespół BUGI-eM (kier. muz. M. Kruczalak).

Usłyszeliśmy kolędy powszechnie znane, ale w ciekawych aranżacjach i z oryginalnymi tekstami. Szczególną niespodziankę zgromadzonym zrobiła grupa z Bielany, która przebrała się za wesoły zespół kolędniczy. (kan)

Bal przebierańców

Dzieci z dziewięciu przedszkoli gminy Kęty bawiły się na balu karnawałowym w kęckim Domu Kultury. Imprezę zorganizowano 6 i 7 lutego w ramach III etapu Olimpiady Przedszkolnej pt. „Bajkowy bal przebierańców”.



Jak co roku na zabawie pojawiły się dzieci w pięknych, pomysłowych przebraniach. Do najbardziej zaskakujących na pewno należało przebranie za telefon komórkowy. Wspólnie bawiły się księżniczki, wróżki, Indianie, szeryfowie, kowboje, krasnoludki, kreciki, tygryski, zajączki, muchomory i wiele innych.

Pod koniec marca przedszkolaków czeka kolejny etap olimpiady, który odbędzie się pod hasłem „Skąd pochodzi bajka”. Dla niego okazją będzie Międzynarodowy Dzień Teatru. Przed przedszkolami postawiono tym razem zadanie przygotowania krótkich inscenizacji bajek. FOT. DK KĘTY (kan)

Artystyczna zima w mieście

Dużym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży cieszyła się tegoroczna akcja kęckiego Domu Kultury – „Artystyczna zima w mieście”. Od pierwszego dnia ferii wolny czas spędzało z naszymi instruktorami ok. 50 uczestników. Choć w drugim tygodniu frekwencja nieco osłabła – z powodu nękających dzieci chorób oraz powrotu zimy – wszyscy świetnie się bawili.

Program zajęć był pełen atrakcji. Dzieci uczestniczyły w warsztatach plastycznych, tanecznych, wokalnych, zabawach teatralnych, brały udział w konkursach, oglądały filmy kinowe i oczywiście jak zawsze wyjeżdżały na wycieczki. Pierwsza eskapada wyruszyła w kierunku Sosnowca, a jej celem był Teatr Zagłębia. Dzieci zobaczyły baśń „Brzydkie Kaczątko” i miały okazję zwiedzić kulisy teatru. Uczestnicy wędrowali też tropem interesujących zabytków i miejsc w Kętach, a podsumowaniem wycieczki było spotkanie w muzeum z Romanem Bałajem, członkiem Towarzystwa Miłośników Kęt.

Drugi tydzień ferii w kęckim Domu Kultury rozpoczęło przedstawienie przygotowane przez samych uczestników dla specjalnie zaproszonych przez nich gości – babć i dziadków. Dzieci



wybrały wiersze, piosenki i tańce. – Ku naszemu zaskoczeniu wszyscy chętnie uczyli się swych ról, a przecież czas ferii jest okresem odpoczynku od nauki. Dzieci z przyjemnością występowały na scenie, a ci, którzy nie wzięli udziału w spektaklu, zaangażowali się w artystyczną dekorację stołu i przygotowanie poczęstunku – wyjaśnia Dorota Wojewodzic, instruktor DK Kęty. – Mali artyści bardzo się też ucieszyli, że babcie i dziadkowie tak licznie odpowiedzieli na ich zaproszenia. Na zakończenie wszyscy wnukowie wręczyli dziadkom przygotowane wcześniej laurki. Impreza upłynęła w miłej, rodzinnej atmosferze. Uczestnicy interesująco spędzili również drugi wtorek ferii, który upłynął pod znakiem zimowych zabaw (dzieci tym sposobem wywołały chyba zimą, bo już po południu w Kętach pojawił się śnieg). Można było zobaczyć spektakl „Królowa Śniegu” w wykonaniu grupy teatralnej „Bajdurki”, potem odbyły się zabawy logopedyczne oraz konkurs ładnego czytania fragmentów wspomnianej baśni J. Ch. Andersena. W drugi tydzień ferii organizatorzy przygotowali dla najmłodszych także film „Tajemnice starego ogrodu” oraz warsztaty taneczne i wokalne, wycieczkę do Cieszyna (w programie znalazło się zwiedzanie zabytków i historycznych miejsc Cieszyna, Muzeum Drukarstwa i Muzeum Śląska Cieszyńskiego) oraz do stadniny w Wilamowicach. Najbogatszym i najbardziej urozmaiconym dniem tegorocznych ferii był piątek: rozegrano wtedy dwa turnieje (ping-ponga i szachów), a przed południem dzieci wzięły udział w zabawach plastycznych i tanecznych przygotowujących do balu. Całość kanikuły zakończył „Karnawałowy bal maskowy”. Opiekę pedagogiczną przez całe ferie sprawowała Marta Mydlarz. FOT. DK KĘTY (kan)

Interesujące „KANTKI”

Już w styczniu Dom Kultury w Kętach rozpoczął realizację nowego projektu kulturalnego <KANTKI, czyli Każdemu Należy się Trochę Kulturalnej Inicjatywy>. Spotkanie inauguracyjne z uczestnikami zaplanowano na 2 marca, a towarzyszyć będzie mu prelekcja pt. „O potrzebie poszukiwania sensu życia w późnej dorosłości”.

Dlaczego KANTKI?

Nazwa projektu pochodzi od historycznej nazwy Kęt (w najstarszych dokumentach z XIII i XVI wieku Kęty występują jako „Kanti”, „Canti”, „Kantki”, „Cantki”, „Kenty” i inne).

Misja: „Pomóżmy ludziom, aby mogli pomóc sobie sami”

O potrzebie stworzenia całorocznego programu Grażyna Bułka, dyrektor DK mówi: – Kształcąc, pomagamy ludziom zmieniać postawy w kontaktach z drugim człowiekiem, nauka daje bowiem szansę na odnalezienie radości życia i realizację własnych marzeń. Dlatego do grupy ludzi w wieku tzw. „późnej dorosłości”, czyli „40+” chcemy skierować taką ofertę kulturalną, która wyrobi nawyk aktywnego, świadomego uczestniczenia w różnorodnych działaniach kulturalnych.

„40+” jest to grupa ludzi wykazujących dużą aktywność społeczną i intelektualną, dodatkowo dysponująca czasem wolnym i nadal chcąca uczestniczyć w różnych formach kulturalnych. Przeszkodą staje się jednak brak wystarczających środków finansowych. – Wydaje nam się, że oferta kulturalna Domu Kultury wzbogacona o formy bezpłatne lub z niewielką odpłatnością zachęci do wyjścia z domu, rozmów, spotkań, rozwoju zainteresowań czy nawet twórczego działania – dodaje pani dyrektor.

Sposób realizacji

Projekt realizowany będzie od stycznia do grudnia 2007 r. w cyklu miesięcznym i obejmie różne dziedziny kultury. Będzie okazją do spotkań ze sztuką (z muzyką, teatrem, filmem, malarstwem), organizowane będą spotkania autorskie, wycieczki krajoznawcze. Udział w proponowanych spotkaniach i zajęciach można potraktować wybiórczo, uczestnicząc w tych formach, które zainteresują uczestników.

– W celu pozyskania środków na realizację zadania planujemy zainteresować naszym projektem jednostki samorządowe oraz podmioty gospodarcze działające w gminie Kęty – kontynuuje dyrektor. – Dzięki dofinansowaniu propozycje odpłatne staną się bardziej dostępne dla większej grupy zainteresowanych. Tematyka spotkań, koncertów i prelekcji zostanie przez nas szczegółowo określona w pierwszym kwartale roku. Będziemy zachęcać uczestników, by w trakcie trwania projektu sami proponowali następne tematy. Tym samym staną się aktywnymi twórcami projektu.

Oferta

Dom Kultury swą nową ofertę podzielił na następujące bloki tematyczne:

- Cykl „Muzyczne czwartki” – wieczory muzyczne z klasyką wzbogacone słowem wstępnym o muzyce.
- „Bliżej teatru” – ważniejsze wydarzenia teatralne w Domu Kultury i wyjazdy do teatrów Małopolski i Śląska.
- „Filmowe poniedziałki” – tematyczne projekcje filmów ujęte w cykle m.in.: kina europejskiego, jednego reżysera i inne.
- Warsztaty plastyczne omawiające techniki malarstwa.
- „Aby nie uległy zapomnieniu” – techniki tworzenia rękodzieła artystycznego i użytkowego.
- Wycieczki krajoznawcze – zwiedzanie pobliskich terenów.
- Wyprawy na 7 kontynentów w „Klubie Obieżyświatów”.
- Odczyty, prelekcje, wykłady na tematy nieobojętne współczesnemu człowiekowi.

Kolędy i pastorałki czar

Jeszcze w świątecznej atmosferze, ale już w Nowym Roku kęccy melomani wysłuchali koncertu „Wigilijnej kolędy i pastorałki czar”. W muzyczną podróż w czasie zabrali słuchaczy: duet fortepianowo-altówkowy Joanna Błażej-Lukasik i Paweł Łukasik oraz sopranistka Magdalena Skałwińska.

FOT. DK KĘTY



W koncercie usłyszeliśmy najstarsze i współczesne, polskie i zagraniczne, pastorałki i kolędy. Wiele ciekawych historii o kolędach opowiedziała skrzypaczka Joanna Błażej-Lukasik.

Muzyczny karnawał

Kwartet orkiestry kameralnej im. Telemanna wystąpił z koncertem karnawałowym w Domu Kultury 8 lutego. Przed publicznością zagrali: Agnieszka Wiśniewska (sopran), Aleksandra Sadowska (fortepian) i Piotr Sadowski (skrzypce). Melomani usłyszeli m.in. walce, tanga, polki i czardasze J. Strausa, J. Offenbacha i J. Brahmsa.



Wykonawcy zebrali gromkie brawa od bardzo licznie zebranej publiczności. Na kolejny koncert zapraszamy 22 marca. W programie: „Muzyczne czwartki” – recital chopinowski wykona Grzegorz Niemczuk.

FOT. DK KĘTY (kan)

W ogrodzie bajek i baśni

Dom Kultury w Kętach zaprasza na XIII Regionalny Turniej Interpretacji Bajki i Baśni, któremu w tym roku przyświeca hasło „W ogrodzie bajek i baśni”. Impreza odbędzie się w dniach 15-16 marca, finał zaplanowano na 30 marca. Karty zgłoszeń należy nadsyłać do 1 marca.

Turniej organizowany jest od 1995 roku dla uczniów szkół podstawowych, a patronuje mu burmistrz Gminy Kęty. Laureaci gminnych eliminacji mają okazję zmierzyć się ze swoimi rówieśnikami z całej Małopolski. Co roku, za sprawą uczestników turnieju, Dom Kultury przemienia się w zaczarowaną krainę bajki i baśni. Na scenie kameralnej dzieci prezentują etudy bajkowe wzbogacone barwnymi strojami, śpiewem, ruchem scenicznym, elementami scenografii i rekwizytami. Młodzi aktorzy rywalizują o Grand Prix.

Karty zgłoszeń należy nadsyłać do 1 marca na adres: Dom Kultury w Kętach, 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2a. Szczegółowe informacje: tel 033 844 86 70, 844 86 79, fax. 033 845 27 10; www.dk-kety.com.pl, e-mail: dzial.imprenz@dk-kety.com.pl.

(kan)

U Królowej Śniegu

W ramach akcji „Cała polska czyta dzieciom” biblioteka zaprosiła dzieci i młodzież na najprawdziwszy bal karnawałowy u Królowej Śniegu. Dostojni goście, którzy przybyli 8 lutego na bal, otrzymali barwne kotyliony i zostali poproszeni o pomalowanie twarzy w płatk śniegu.



Pomimo chłodu, naciągającego z królewskich sal, wszyscy bawili się wybornie. Przełamywali lody tańcząc na gazecie, która stopniowo się kurczyła i ćwiczyli nowe kroki, bawiąc się z balonikami. Odańczyli elegancki taniec na cześć królowej i bawili się w pociąg, który podróżował pomiędzy bibliotecznymi regałami. Wiele śmiechu dostarczył dzieciom „brudny konkurs”, podczas którego trzeba było nakarmić partnera serkiem, samemu mając zawiązane chustką oczy.

Wystawa fotografii

Czytelnia książek i czasopism zaprasza do obejrzenia wystawy prac fotograficznych laureatów konkursu Amatorskiej Twórczości Artystycznej – Stanisława Kotlarczyka i Oliwii Koczur z Kęt.

Stanisław Kotlarczyk jest laureatem II nagrody w grupie wiekowej powyżej 21 lat. Jego fotografie ukazują ciekawe motywy z naszego otoczenia, którym autor nadał tytuł „Natura malarzem”. Największe uznanie dla artysty twórcy budzą fotografie gór wykonane zimą. Druga seria fotografii pana Stanisława przedstawia tancerzy podczas turnieju tańców latynoamerykańskich. Zdjęcia oddają dynamikę i piękno tańca, a zarazem wysiłek tancerzy.

Oliwia Koczur jest laureatką II miejsca w kategorii wiekowej 15-21 lat. Zaprezentowała dwie serie zdjęć: „Portrety dzieci” oraz „Pierwszy przymrozek”. Fotografie dziewczynek – bliźniaczek (siostr Oliwii) wykonane są w kolorze sepia i ukazują bogaty świat przeżyć i zabaw dzieci (na zdjęciu obok). Druga seria



zdjęć ukazuje kwiaty ogrodowe smutne, zwiędnięte, zmrożone jesiennym chłodem, pozbawione piękna i pełni rozkwitu.

Nagrodzone prace fotograficzne można oglądać do końca lutego.

Biesiada Seniora

1 marca (czwartek) o godz. 17.00 biblioteka zaprasza na „Biesiadę Seniora” wszystkich uczestników ogłoszonego końcem ubiegłego roku konkursu pt. „Ręką Seniora”. Podczas biesiady zaprezentujemy nagrodzone prace, a goście będą mogli przy kawie i herbacie opowiadać do woli o swych pasjach i zainteresowaniach. Na seniorów czekają też nagrody i dyplomy.

„Pamiętniki bezrobotnych”

inspiracją do rozmów o bezrobociu

Gminna Biblioteka Publiczna zachęca do przeczytania książki zatytułowanej „Pamiętniki bezrobotnych”. Jest ona zbiorem 34 prac, które napłynęły na ogólnopolski konkurs pod tym samym tytułem.

Autorzy opublikowanych prac, ludzie w różnym wieku i z różnym wykształceniem, dzielą się doświadczeniem długoletniego poszukiwania pracy. Opisują swoje emocje: niewiarę, ale i euforię towarzyszącą propozycji rozmów z potencjalnym pracodawcą, które nie gwarantują zatrudnienia, smutek i depresję spowodowaną brakiem pieniędzy, wstyd z postępującego ubóstwa. Książka pokazuje też bezradność wobec urzędów, rozpad więzi rodzinnych, społecznych, poczucie niższej wartości, gotowość do podjęcia każdej pracy, za każde pieniądze, w końcu przekonanie, że nic się nie zmieni. „Pamiętniki bezrobotnych” można określić mianem książki naszych czasów, będącej świadectwem bezradności, upokorzenia i braku nadziei na lepsze jutro.



„Pamiętniki” stały się inspiracją do zorganizowania spotkania z pomysłodawcą konkursu, dr. Stanisławem Gniadkiem, socjologiem, pracownikiem naukowym krakowskich

uczelnii, kierownikiem Zakładu Badań Socjologicznych nad Przedsiębiorczością i Klasą Średnią w Krakowie. – Najważniejsza nauka, jaką wyciągnąłem z dotychczasowych doświadczeń badawczych, to niezwykle wyraźnie widoczny rozpad więzi społecznej, stopniowy zanik postaw patriotycznych, degradacja społeczna – mówił dr Stanisław Gniadek. – Utrata pracy i nędza, będąca pochodną bezrobocia, mają charakter uniwersalny i w każdym okresie czasu rodzą globalny stan apatii i beznadziei...

Uczestnicy spotkania, które odbyło się 1 lutego w bibliotece, zgodnie twierdzili, że wpadliśmy w pułapkę cywilizacyjną. Zafascynowanie nowoczesnością, wynalazkami, techniką, konkurencyjnością, niesie ze sobą oprócz licznych dobrodziejstw również likwidację miejsc pracy. Nie jest zatem łatwo rozwiązać nabrzmiały problem społeczny, ale zacząć trzeba od stworzenia dobrego prawa.

Obecna na spotkaniu Wiesława Drabek-Polek, dyrektor PUP w Oświęcimiu zauważyła, że urzędy pracy jako pierwsze aktywne i z dobrym skutkiem włączyły się w przeciwdziałanie skutkom bezrobocia. Rozpoczęły wydawanie zasiłków rodzinnych, przedemerytalnych, refundacje wynagrodzeń pracowników młodocianych i często po wypracowaniu „systemu” przekazywały je do realizacji innym urzędowi i instytucjom. Jednym z najistotniejszych zadań było aplikowanie o środki Unii Europejskiej. Oświęcimski PUP pozyskał od akcesji około 10 mln zł na przeciwdziałanie skutkom bezrobocia – wyjaśniała.

Informacje GMINNEJ BIBLIOTEKI
PUBLICZNEJ opracowała: K. K.

Ferie z Bogiem w Rycerze Górnej dla dzieci z osiedlowej parafii

Ferie w tym roku nie rozpieszczały zimową aurą, jednak jesienna pogoda i brak śniegu nie stały na przeszkodzie, by po raz kolejny zorganizować wyjazd do Rycerki Górnej. Na rekolekcje z Bogiem pojechały dzieci nie tylko z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, ale także dzieci z całych Kęt i okolicy. Po raz kolejny organizatorem wycieczki był ks. dr Stanisław Cader.



13 stycznia 40-osobowa grupa dzieci pod wodzą ks. Stanisława oraz animatorek Magdy i Agnieszki dotarła do malowniczo położonej wioski – Rycerki Górnej. Na miejscu wszyscy zostali przydzieleni do grup. Następnie, po rozlokowaniu w pokojach, dzieci wyruszyły na pierwszy spacer, by poznać i podziwiać piękną okolicę. Brak śniegu okazał się nie lada wyzwaniem dla opiekunów, którzy musieli zadbać, by tak zorganizować dzieciom czas, by o nudzie nie mogło być mowy.

Codziennie w planie dnia była msza święta, na której ks. Stanisław głosił ciekawe kazania. Wielokrotnie podkreślał m.in., że: „Te rekolekcje, to nie tylko czas na odpoczynek, ale to również czas na bycie z drugim człowiekiem, czas na spotkanie z Bogiem. To, że mieszkamy pod jednym dachem z Panem Jezusem, że jest on obecny pod postacią chleba eucharystycznego jest dla nas wielkim darem i zobowiązaniem. Od nas tylko zależy jak wykorzystamy te dni”. Kolejnym punktem programu były spotkania w grupach na temat: szlachetności serca, jak żyć razem z innymi, o optymizmie oraz modlitwie. Codziennie siostra Katarzyna, zmartwychwstanka, czytała wszystkim zgromadzonym w kaplicy jedno lub kilka krótkich opowiadań. Następnie w grupach animatorki rozmawiały z uczestnikami na temat wysłuchanych opowiadań. W czasie wolnym chodziliśmy na wyprawy w góry. Dzięki temu wszyscy mogliśmy zobaczyć nie tylko wycpocząć w ruch, ale także zobaczyć niezwykle górskie widoki.

Po powrocie były rozgrywki w warcaby, skoczki i szachy. Wszyscy gracze wykazali się wielkim zaangażowaniem i z przejęciem przystępowali do kolejnych etapów. Nie mogło być zresztą inaczej, bo pozostali uczestnicy wyjazdu chętnie i zapałem im kibicowali. Pierwsze miejsca zajęli, wśród graczy w szachy: Maciej Cisiński, w skoczki: Monika Sadlik, a w warcaby Sylwia Kolek.

Odbył się także konkurs na najlepszą piosenkę o Rycerce. Każda grupa miała oryginalne pomysły i jury w składzie: siostra Katarzyna, ksiądz Stanisław, an. Madzia Piekiełko i Agnieszka Olbrzymek, miało naprawdę duże trudności z wyłonieniem zwycięzcy. Zwyciężyła najmłodsza grupa dziewcząt. Podobne emocje wzbudził konkurs plastyczny, w którym rozdane zostały pierwsze nagrody i wyróżnienia.

Ponieważ wyjazd do Rycerki odbywał się jeszcze w nastroju bożonarodzeniowym, nie zabrakło śpiewania kolęd. Urządziliśmy sobie ich konkurs połączony z wyborem najpiękniejszej kolędy. Naszym zdaniem jest nią „Jakieś światło...”. W czasie naszego pobytu ksiądz Tadeusz – gospodarz domu rekolekcyjnego – przyjmował wizytę kolędową. Przyczyniliśmy się do upiększenia tego momentu, ponieważ po poświęceniu domu zaśpiewaliśmy parę kolęd. Wszyscy od księdza wikarego tamtejszej parafii otrzymali piękne obrazki na pamiątkę wizyty.

Kiedy nadszedł czas pożegnania i wyjazdu, nikt nie chciał opuścić Rycerki. W autobusie można było usłyszeć krzyki: Wracamy!!! Niestety, wszystko co dobre szybko się kończy, jednak pozostaje nadzieja, że Rycerka przyjmie nas równie gościnnie za rok i może przynajmniej odrobiną śniegu, by nie trzeba było zostawiać w Kętach sanek i nart.

Księdzu Stanisławowi, ks. Tadeuszowi oraz paniom kucharkom składamy serdeczne podziękowania. „Bóg zapłać” mówimy zwłaszcza wszystkim ludziom dobrej. Bez ich pomocy nasz wyjazd nie byłby taki udany. Dziękujemy: Bankowi Spółdzielczemu w Kętach; T.S. Hejnał; Spółdzielni Rolniczej „Skiba”; Hurtowni „Magda”; Rzeźnictwu „Kapecki & Syn”; Firmie „Sobik”; Piekarni pana Jacka Matyszkowicza; Miejskiemu Zakładowi Wodociągów; Paluszkom Beskidzkim „Aksam”; Wytwórni Makaronów „Sak-Pol”; Drukarni „Beskidy” Sp. z o.o.; Magdalena Piekiełko. **Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa**

Dzień Babci i Dziadka

31 stycznia w Zespole Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach odbyło się przedstawienie jasełkowe z okazji niedawno obchodzonego Święta Babci i Dziadka.

Spotkanie stało się okazją do podziękowania i życzeń. Lucyna Nycz złożyła życzenia wszystkim przybyłym gościom i zaprosiła do obejrzenia przedstawienia jasełkowego przygotowanego przez uczniów klasy IIIa i IIIb pod kierunkiem Barbary Kołodziejczyk, Małgorzaty Matyjaszek i Lucyny Nycz.

Goście razem ze swoimi pociechami śpiewali kolędy i pastoralki. Wspólne spotkanie było podziękowaniem za trud, opiekę i pomoc w wychowaniu najmłodszego pokolenia, bo jak śpiewamy w piosence: „...bo dziadek i babcia, choć uwierzyć trudno w to, kochają swe wnuczka, tak jak mała kto.”

Spotkanie przyczyniło się do pogłębienia więzi między nauczycielami, uczniami i dziadkami. Coroczne spotkania z babciami i dziadkami cieszą się coraz większym uznaniem w środowisku.

Lucyna Nycz

Jak spędzać ferie zimowe?

Od 15 do 26 lutego w Szkole Podstawowej nr 2 w Kętach został zorganizowany zimowy wypoczynek w miejscu zamieszkania dla uczniów klas I-III.

Opracowaniem programu i opieką nad dziećmi zajęły się panie: B. Stasiowska, A. Gąsiorek, E. Wodniak, B. Moś. Dzięki sponsorom: Urzędowi Gminy, TS „Hejnał” i rodzicom udało się bezpiecznie i ciekawie zorganizować dzieciom wolny czas.

Dzieci odwiedziły Gminną Bibliotekę Publiczną, bawiły się i pływały w kęckiej krytej pływalni. Wiele radości sprawił im wyjazd do Figloparku w Bielsku oraz do Kinoplexu na dziecięce hity filmowe: „Artur i Minimki” i „Smocze Wzgórze”.

Prowadzono również zajęcia „pod dachem” odbywały się konkursy i zawody sportowe. Dzięki życzliwości J. Matyszkowicza dzieci zwiedziły piekarnię, a także otrzymały ciasto na wypiek bułeczek. **SP nr 2**

Nurkować każdy może...

W ostatnią sobotę stycznia, na kęckim basenie rozpoczął się gratisowy pokaz w wykonaniu bielskiej Szkoły Nurkowania Beskid Divers.

Chcąc rzetelnie opisać czytelnikom „Kęczanina” wrażenia z pokazu, zdecydowałem się i ja dać nura... Instruktor, nurek z 25-letnim doświadczeniem, Ryszard Szwajcer wobec przeżywających „swój pierwszy raz” był wręcz ojcowsko opiekuńczy. Najpierw zalecił mi założyć płetwy. Wykonałem. Stojąc w wodzie po pachy, wspólnymi siłami założyliśmy sprzęt na moje plecy – coś w rodzaju czarnego plecaka z żółtą butlą po środku. Sprzęt jest dość ciężki, dlatego zakłada się go w wodzie. Kostiumu nie ubierałem, ten stosuje się, gdy woda jest zimna. Po zapięciu pasów (jeden szeroki zapinany na rzepy umieszczony na brzuchu i dwa wąskie, poziome, takie jak w plecakach wysokogórskich) instruktor sprawdził, czy pasy przylegają, ale nadmiernie nie ugniatają klatki piersiowej. Otrzymałem krótką, ale jednoznacznie instrukcję, jak będziemy się pod wodą porozumiewać (na pytanie instruktora, czy wszystko w porządku – OK? – pokazuje się kółko zrobione przez kciuk i palec wskazujący prawej dłoni). Jeżeli (pod wodą) u mnie wszystko w porządku, odpowiadam mu tym samym gestem. Jeżeli zaś coś u mnie nie gra, sygnalizuję to również dłonią, poprzez gest przypominający jakbym tą dłonią grał na pianinie.

Jasne? Jasne! No to maskę (tę na oczy) włożyć! Włożyłem. Nadal jeszcze stałem i ćwiczyłem wkładanie (zagryzanie) gumowego ustnika i oddychanie powietrzem płynącym z butli przez elastyczny przewód. Oddycha się tylko ustami, nos zatyka plastikowa miękka nakładka (w okularach). Gotowy? Gotowy! Siadamy! – Plum! – Zaczęłam oddychać już w sposób ciągły przez aparat. Wdech, wydech, wdech, wydech... Tuż przed moją maską pojawia się prawa ręka instruktora z pytaniem: „OK?”. Odpowiadam prawą dłonią: „OK!”. Wdech, wydech... Tuż po okularach szybko „wędrują” pionowo w górę setki bąbelków powietrza, od małych do coraz to większych. Wdech, wydech... Nie dość, że nic oprócz tych bąbelków nie widać to jeszcze świat zamilkł. I ja... Ja, gaduła, nie mogę nic mówić.



Dwunastoletni nurek Krystian Błasiak. Zdjęcie podwodne wykonał syn instruktora – Szwajcer jr.

Macham płetwami. Płynę. Wokół woda. Dużo wody. Myślę tylko o rytmicznym oddychaniu. Przypominam sobie z filmów przyrodniczych, że nurkowie oddychają bardzo wolno. Wdeech, wyyydech... Łapię ten sam rytm i – uspokajam się całkowicie. Przestaję się skupiać na oddechu. Odtąd już sama przyjemność. Zauroczenie podwodnym światem, chociaż póki co tylko na kęckim basenie. Gdy dopłynąłem do rogu basenu, spojrzałem w róg po przekątnej. Daleeeko! I woda im dalej, tym ciemniejsza. Spojrzałem do góry. Fantastycznie wyglądają położone na lustrze wody pomarańczowe liny, oddzielające od siebie tory do pływania. Znowu penetruję basen wzrokiem. Przez moment poczułem się jak rekin, który szuka ofiary. Brrrr! Ha. Żeby wypłynęła z boku jakaś ryba. Do oglądania oczywiście. Albo jakieś skałki brzegu pod wodą. Po raz drugi przed maską zobaczyłem gest – OK? Jasne, że OK!

Bodaj jako ostatni zszedł pod wodę dwunastoletni Krystian Błasiak z kl. VI d, Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach. Widać było wyraźnie (patrz zdjęcie), że nurkowanie Krystiana rajcuje. Gdy go zapytałem zaraz, gdy się wynurzył: „Jakie wrażenia?”, uśmiechnął się szelmowsko i powiedział: „Faaaajnie!”.

Z głębi kęckiego basenu **Adam Kruczałak**

Klub z licencją

Polski Związek Motorowy, na walnym zebraniu, które odbyło się 30 stycznia, jednogłośnie zdecydował o powołaniu na członka rzeczywistego Amatorskiego Klubu Motorowego z Kęt. – Jednocześnie otrzymaliśmy licencję klubu i możemy startować w mistrzostwach Polski – informuje Janusz Szafran, prezes AKM. – Miło nam też powiadomić, że tor motocrossowy w Bielanach, który jest własnością klubu, został poszerzony i przedłużony (ma w chwili obecnej 1500 m). W obecnej sytuacji możemy ubiegać się o licencję dla tego toru, co w przyszłości pozwoli nam zorganizować imprezę rangi mistrzostw Polski.

Janusz Szafran. FOT. KATARZYNA NICIEJA



Prezes już teraz zaprasza na majowe zawody motocrossowe do Bielan (13.05.2007 i 09.09.2007). – Na zawody w maju zaprosiliśmy zawodników jeżdżących z licencją oraz wiele klubów motocrossowych działających na terenie Polski oraz Czech i Słowacji – wyjaśnia Janusz Szafran. – Planujemy przyjazd około 150 zawodników, więc impreza będzie bardzo widowiskowa, zresztą jak zawsze. Liczymy także na zainteresowanie ze strony kibiców oraz władz samorządowych z naszego regionu. Na-

leży także dodać, że w tym roku nasz klub cieszy się większym zainteresowaniem ze strony władz samorządowych, co bardzo nas cieszy ponieważ rozwijamy się w niesamowitym tempie i z pewnością będziemy nie raz prosić o współpracę. Serdeczne podziękowania należą się także sponsorom, jacy wspomagali nas zawsze bardzo chętnie podczas organizacji zawodów.

(kan)

Sala w Bielanach – w sam raz

Wśród kęckich samorządowców, spośród wielu dyskusji, toczy się i taka, która dotyczy sali gimnastycznej w szkole w Bielanach.

Do tej pory w tej szkole sali nie było. Trudno nazwać salą przerobioną kiedyś klasę. Od paru już lat trwają przymiarki do budowy nowej sali, ale zgodnie z zasadami rozsądnego gospodarowania pieniędzmi, dopiero tegoroczny budżet przewiduje realizację tej inwestycji. I zdawać by się mogło, że wszyscy powinni być zadowoleni. Ale nie. Jest wielu niezadowolonych. Dlaczego? Bo sala ma być za mała. Do czego za mała? Do regularnych rozgrywek w piłkę siatkową, czy piłkę ręczną. Do regularnych to znaczy do takich, które mogłyby toczyć się w ramach jakiejś zorganizowanej rywalizacji. Ale zajęcia w-f prowadzić będzie można bez żadnych ograniczeń. I w siatkę będzie można zagrać (dzieci są małe) i w piłkę ręczną, a nawet nożną halową.

Sala miałaby być budowana według projektu przygotowanego standardowo, dzięki temu tańszemu. Nie byłaby zbyt duża, dzięki temu będzie nieco tańsza w budowie. Będzie tak zwanym pasywem (dla mniej wtajemniczonych: pasywem jest to, co w ciągu użytkowania, istnienia wymaga ponoszenia ciągłych kosztów w odróżnieniu od aktywów, które przynoszą dochód), a zgodnie z ekonomią, czym pasywo kosztowniejsze, tym koszty większe. Kosztami będą na przykład ogrzanie sali zimą, utrzymanie czystości i sprawności urządzeń. Czy w takim razie twierdzenie, że skoro się już buduje, to lepiej większe, a potem coś się wymyśli? Uważam, że absolutnie nie. Tak myśli

kiepski gospodarz. Dobry gospodarz woli wielkie aktywa i małe pasywa. Takie myślenie z trudem przebija się przez naszą polską mentalność. Jest to zapewne spadek po tamtej epoce. W tamtych czasach budowaliśmy Hapeery, Kozubniki, wieżowce-szkieletery (Bielsko i Kraków) i wiele, wiele innych pasywów.

A sala w Bielanach ma przede wszystkim służyć dzieciakom tamtejszym, by rosły zdrowo i prosto.

Pamiętam, gdy w Kętach powstawał basen, jak głośno niektórzy krzyczeli, że za mały. Na szczęście powstał, jaki powstał, na pewno nie za mały. Na taki jeszcze nas stać. A basen też jest pasywem. Pamiętam, jak powstawała hala sportowa, też pasywo. Też była za mała, na szczęście jest jaka jest. Na taką jeszcze nas stać.

Lubimy coś z wielkim rozmachem. Lubimy kupić na raty nowy drogi samochód. Ale potem, ten samochód musi być serwisowany, musi być ubezpieczony i to są koszty auta - pasywa. Niektórzy tych kosztów nie wytrzymują i żałują. (Co innego, gdy auto jest aktywem i zarabia.)

Tak więc zachęcam tych, którzy twierdzą, że sala jest za mała, by zrozumieli, że jeszcze nas nie stać na to, by w każdej wsi była wielka sala gimnastyczna. Cieszymy się za to, że stać nas, by w każdej wsi była sala.

Maciej Hejnowicz

TEKST SPONSOROWANY

DOMINET BANK DOMINET BANK S.A.

32-650 KĘTY
UL. JANA III SOBIESKIEGO 19
(GALERIA SOBIESKIEGO),
TEL/FAX (033) 845 00 14



JESTEŚMY JUŻ W KĘTACH!!

Przyjdź do nas z dowodem osobistym i weź kredyt na TAK.

Zdarzają się sytuacje, w których niezbędna jest dodatkowa gotówka. Zakup pralki, wyjazd na wakacje, czy po prostu bieżące wydatki - wszystko to sprawia, że pieniądze stają się niezbędne. Zamiast zastanawiać się skąd je wziąć - przyjdź do najbliższej placówki Dominet Banku z dowodem osobistym i weź kredyt na TAK.

Dominet Bank S.A. to działający poprzez jednolitą sieć ponad 150 placówek nowoczesny bank ogólnopolski dostarczający pakiety komplementarnych produktów



i usług finansowych. W ofercie Dominet Banku znajdują się rachunki oszczędnościowe, lokaty, fundusze inwestycyjne, kredyty gotówkowe, kredyty samochodowe, karty kredytowe

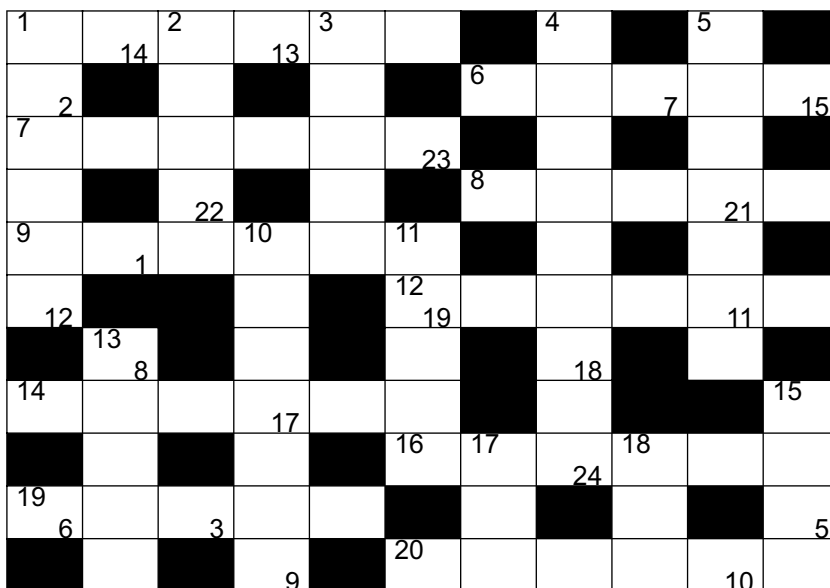
i produkty ubezpieczeniowe. Swoim Klientom Bank proponuje również ubezpieczenia komunikacyjne i na życie, leasing, kredyty mieszkaniowe we współpracy z Nykredit Bankiem i ING Bankiem Śląskim oraz możliwość dokonywania ekspresowych przekazów międzynarodowych poprzez sieć Western Union.

Mamy przyjemność poinformować Państwa, że w dniu 27 października 2006 r. podpisana została umowa dotycząca transakcji sprzedaży 100% akcji Dominet S.A. grupie Fortis.

Dzięki współpracy Dominet Banku z Fortis Bankiem liczymy przede wszystkim na rozwój usług z zakresu kredytów konsumenckich, czyli działalności, z której Dominet Bank jest dobrze znany i za którą jest również wysoko oceniany. Uważamy, że działanie w jednej grupie otwiera przed nami etap bardzo intensywnego wzrostu, który zaowocuje dalszą rozbudową sieci placówek i poszerzeniem oferty produktowej, odpowiadającej na Państwa oczekiwania.

Zapraszamy do naszej placówki!!!

KRZYŻÓWKA 2/2007



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie-przysłowie, na które wraz z kuponem czekamy do 16 marca. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki styczniowej: ARBITER, JANTAR, KORALIK, NAGANA, KURARA, ERKAEM, SZLOCH, REKTOR, KANAPA, CENTAUR, AUKCJA, SARKAZM, ZANADRZE, ETNA, ARKA, BURŻUAZJA, TALIA, RAKSA, NIEDOWAGA, RECEPCJA, RECES, KONAR, KRAM, NIKE. Rozwiązanie: Nikt nie może uciec od swego przeznaczenia. Demostene". Nagrodę – bilet do kina działającego przy Domu Kultury – otrzymują **Łucja Kasza** i **Andrzej Nitefor**. Gratulujemy!

Poziomo:

1 - pielgrzym,
6 - gniew, pasja,
7 - Philipp 1862-1947, fizyk niemiecki (anagram Lander),
8 - miasto w Chorwacji nad Adriatykiem,
9 - jasełka,
12 - głowiaste warzywo,
14 - śmiechu lub do kiszenia kapusty,
16 - dzianina masywna,
19 - imię Umer,
20 - płat blachy,
21 - roślinny motyw zdobniczy,
22 - skrzat, gnom, krasnal,

Pionowo:

1 - zimowy, podbity futrem damski płaszcz,
2 - taniec rodem z Argentyny,
3 - ipsylon,
4 - ułatwiają wchodzenie na słupek, drzewo,
5 - wykształcenie, znajomość nauk,
10 - Kwaśniewski lub Wałęsa,
11 - I. at. 85,
13 - kiedyś miało duszę,
15 - z pistoletu w dziesiątkę,
17 - ciastko z kremem,
18 - otwiera i zamyka zamek.



HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY

Marzec – 2007 rok

28.02, od godz. 9: gminne eliminacje XIII Regionalnego Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni

01.03, g.18: wernisaż wystawy pt. „ONA – kobieta w malarstwie” (wystawa zbiorowa)

02.03, g.17: prelekcja w ramach projektu kulturalnego „KANTKI” - „O potrzebie poszukiwania sensu życia w późnej dorosłości” w wyk. mgr E. Ramendy – psychologa klinicznego, absolwentki UJ, pracownika Poradni Psych. – Ped. w Wadowicach

06.03, godz.9.30: „Idzie wiosna” – spektakl dla najmłodszych w wyk. Teatru Banasiów z Warszawy

15.16.03, g.10: „W ogrodzie bajki i baśni” – XIII Regionalny Turniej Interpretacji Bajki i Baśni – występy konkursowe i warsztaty teatralne

17.03, godz.15: wyjazd do Teatru Słowackiego w Krakowie na spektakl „Tango Piazzolla”

22.03, godz.18: z cyklu „Muzyczne czwartki” – recital chopinowski w wyk. G. Niemczuka

28.03, godz. 9.30: „Skąd przychodzi bajka?” – Olimpiada Przedszkolna, etap teatralny

30.03, godz.13: Gala Finałowa XIII Regionalnego Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni (prezentacje laureatów, wręczenie nagród, spektakl teatralny)

30.03, godz.18: wyprawa na 7 kontynentów – spotkanie w Klubie Obieżyświatów

31.03: z cyklu: „Aby nie uległy zapomnieniu” – warsztaty plastyczne (tradycje ludowe, palmy i technika malowania jaj wielkanocnych połączone z kiermaszem)

WYSTAWY: od 2.03: wystawa pt. „ONA – kobieta w malarstwie” (wystawa zbiorowa)

REPERTUAR KINA:

3-4.03, godz.18: „ROMANCE I CIGARETTES” – komedia/musial/romans prod. USA; 115’

5.03, godz.17: z cyklu „Filmy jednego reżysera – K. Krauze” „MÓJ NIKIFOR” – dramat prod. pol.; 97’

8,9.03, godz.19: „DLACZEGO NIE!” – komedia romant. prod. pol.; 94’

10,11.03, godz.18: „DLACZEGO NIE!” – komedia romant. prod. pol.; 94’

10,11.03, godz.16: „ARTUR i MINIMKI” – animacja/fantazy prod. francuskiej; 102’.

14-15.03, godz. 19: „ŚWIADEK KORONNY” – sens/mel. prod. pol; 94’

17,18.03, godz. 19: „BABEL” – dramat prod. USA; 142’.

18. 03, godz. 17 i 19.03, godz. 18: „NOC W MUZEUM” – akcja/komedia prod. USA; 100’

24, 25, 26.03 g. 18: „RYŚ” – komedia prod. polskiej

29.03 godz. 18: **Kino Ambitnego Widza**

Uwaga!

Osoby niepełnosprawne wraz z opiekunem mają wstęp wolny na wszystkie imprezy!!!

Dom Kultury zastrzega sobie prawo zmian w programie
www.dk-kety.com.pl dział.imprez@dk-kety.com.pl
tel. 033 844 86 70

Dział Programowo-Animacyjny: 033 844 86 76-79

Zapraszamy!!!

KANTKI

Marzec

2, godz. 17: odczyt „O potrzebie poszukiwania sensu życia w późnej dorosłości”

5, godz. 17: z cyklu „Filmy jednego reżysera – Krzysztof Krauze” – „Mój Nikifor”

17, godz. 15: „Blżej teatru” – wyjazd na spektakl do Krakowa „Tango Piazzolla”

22, godz. 18: „Muzyczne czwartki” – recital chopinowski wykona Grzegorz Niemczuk

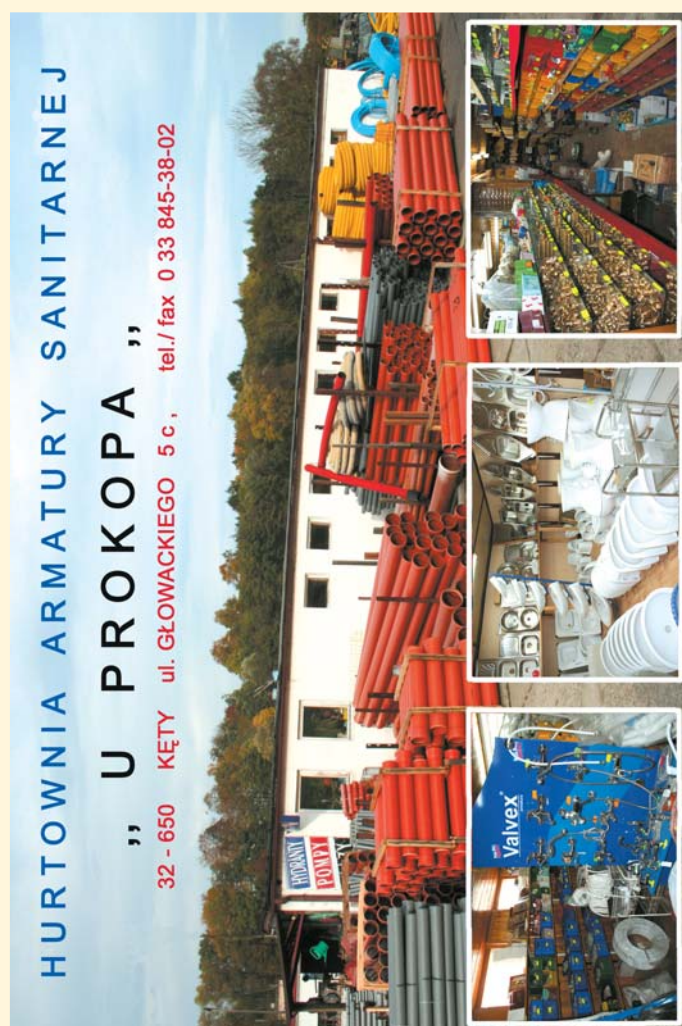
30, godz. 18: „Wyprawa na 7 kontynentów w Klubie Obieżyświatów”

31: „Aby nie uległy zapomnieniu” – warsztaty artystyczne związane z ludowymi tradycjami świątecznymi

Ferie z Bogiem w Rycercie Górnej dla dzieci z parafii z osiedla czytaj na str. 23



REKLAMA



XX Jubileuszowy Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Złote Pantofelki”



Prezentacja grupy KTT Ragtime.



Rywalizacja w grupie 14-15 kat. D.



Prezentacja par.



Waldemar Cholewa, Daria Rokowska, III miejsce w kat. pow. 15 B.



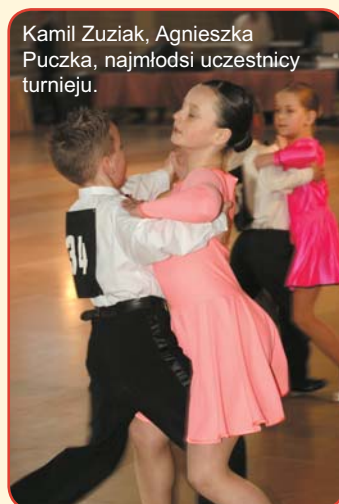
Ich pierwszy krok - grupa KTT Ragtime.



Dominik Matuszczak i Sabina Bogacz, II miejsce w kat. 14-15 lat B.



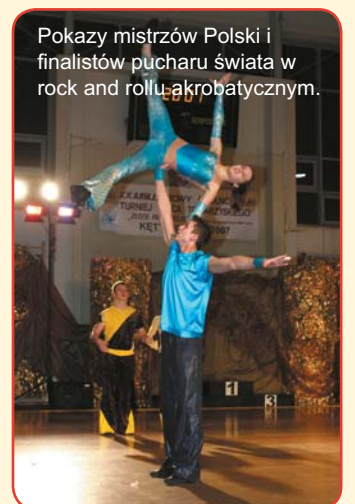
Piotr Paczuski, Karolina Wojewodzic, kat. pow. 15 A.



Kamil Zuziak, Agnieszka Puczką, najmłodszy uczestnicy turnieju.



Przemysław Banasik, Katarzyna Pawińska, kat. pow. 15 lat B.



Pokazy mistrzów Polski i finalistów pucharu świata w rock and rollu akrobatycznym.